



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor
Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 117
Czwartek 27 Kwietnia 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 mie-
sięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz
1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr. 50. zwy-
czajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30.
Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

1.600.000 ludzi podlega przymusowej służbie wojskowej Historyczna decyzja Anglii jest ostatnim ostrzeżeniem dla „Trzeciej” Rzeszy

Decyzji gabinetu angielskiego o przymusowych ćwiczeniach wojskowych młodzieży nadaje prasa londyńska

ZNACZENIE HISTORYCZNE.

Decyzja ta spowodowana została sytuacją europejską i zwrótem, jaki w związku z tym dokonał się w brytyjskiej polityce zagranicznej. Zdaniem pism, gwarancje brytyjskie wobec innych krajów mogą być urzeczywistnione tylko wówczas, gdy W. Brytania wstąpi energicznie na drogę całkowitego i kompletnego dobrożenia się. Dzień niki przewidują, że przymusowej służbie podlegać będą wszyscy młodzi ludzie w wieku od 18 do 21 lat włącznie.

OGÓLNA ICH LICZBA WYNOŚI OK. 1.600 TYS. LUDZI.

Po odliczeniu tych, co służą już w wojsku regularnym, w formacjach lotniczych i flocie, dalej niezdo-nych do służby i tych, którzy jako żywciele rodzin zostaną ew. wyłączeni, oraz tych, którzy mają zajęcia, uznane za ważne dla państwa, pozostanie 750 tys. ludzi którzy będą powołani do przymusowej służby, mającej charakter tre-

ningu wojskowego. Trening ten pod kierownictwem instruktorów armii regularnej trwać będzie OD 4 DO 6 MIESIĘCY, po czym rekrut przechodzi do wojsk terytorialnych, w których na tych samych zasadach, co ochotnicy, odbywać będzie periodyczne ćwiczenia w ciągu 4 lat. Pierwszym zadaniem Rządu będzie sporządzenie spisu jako podstawy do powołania wymienionych 4 roczników. Ostateczne szczegóły za-probowane zostały przez gabinet na specjalnym posiedzeniu.

Po posiedzeniu przybył do premiera przewodca opozycji Partii Pracy poseł Attlee i zastępca szefa opozycji pos. Greenwood, którym premier oznajmił o decyzji Rządu i starał się im wytłumaczyć jej motywy celem pozyskania „Labour Party” dla tego projektu.

Związki Zawodowe zgodziły się na decyzje Rządu

Premier Chamberlain przeprowa-

dził wczoraj przeszło godzinną konferencję z przedstawicielami Związków Zawodowych. Przy rozmowie tej obecni byli ministrowie Halifax, Hore Belisha i Brown. — Chamberlain zawiadomił przedstawicieli związków zawodowych, iż Rząd zamierza powołać pod broń mężczyzn w wieku lat 20 i 21. — Roczники te odbyłyby 6-miesięczną służbę w armii regularnej. Następnie zaś mogłyby, stosownie do swej woli być przeniesione albo do armii terytorialnej, albo też do rezerwy. W rekrutacji tej nie będą czynione żadne wyjątki prócz dla tych, których stan zdrowia nie pozwala na służbę wojskową. Przedstawiciele rady naczelnej związków zawodowych oświadczyli Chamberlainowi, że jakkolwiek przeciwni są rekrutacji w czasie pokoju, to jednak uważają za rzecz wskazaną, aby wniósł ten został przedstawiony parlamentowi.

Dania powołuje pod broń rezerwistów

Duński minister spraw zagranicznych Muñich przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej Rząd duński uważał za wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewną kategorię specjalistów. Minister dodał, że zarządzenia te nie wychodzą poza ramy neutralności Danii.

Ameryka przeznaczona setki milionów dolarów na zbrojenia

Prezydent Roosevelt podpisał ustawę, upoważniającą departa-

ment marynarki do budowy baz lotniczych na amerykańskich wyspach Pacyfiku. Ustawa otwiera na ten cel kredyt 66,800 tysięcy dolarów.

Izba Reprezentantów uchwaliła projekt, upoważniający Rząd do ustalenia 4-letniego programu zakupu materiałów t. zw. strategicznych, przeznaczając na ten cel kredyt w wysokości 100 milionów dolarów. Wśród tych materiałów znajduje się mangan i chrom.

Dozbrojenie Grecji

Premier Metaxas przemawiał wczoraj w miejscowości Calamata na Peloponezie. Premier w przemówieniu przypomniał program swego Rządu, a mówiąc o sytuacji międzynarodowej, zapewnił, że celem Grecji jest „obrona kraju i zabezpieczenie go przed wszelkimi niebezpieczeństwami militarnymi i dyplomatycznymi”. Dozbrajamy kraj — mówił dalej premier — i zapewniamy integralność jego granic, wzmacniając entente bałkańską i dotrzymując lojalnie zobowiązań Grecji w stosunku do swych sprzymierzeńców, jak również utrzymując przyjazne stosunki ze wszystkimi innymi krajami.

Von Papen w Turcji

Do Stambułu przybył nowy ambasador Rzeszy w Turcji von Papen.

Litwa nie otrzyma wolnej strefy w Kłajpedzie

Dziennik „Rits” w korespondencji z Berlina donosi, że wątpliwe jest, by Litwa uzyskała wolną strefę w porcie kłajpedzkim ze względu na wojenny charakter — jakiego nabiera ten port. Litwa otrzyma — zdaniem dziennika — jedynie pewne prawa i ulgi w korystaniu z portów w Kłajpedzie i Królewcem.

5 bomb w Liverpoolu

Nocy wczorajszej w Liverpoolu wybuchło 5 bomb w dzielnicy handlowej. Kilka z tych bomb zniszczyło skrzynki pocztowe, kilka innych uszkodziło wystawy sklepowe i szereg okien w okolicznych domach. Policja prowadzi śledztwo.

Francja i Rumunia

Wręczając królowi Rumunii swe listy uwierzytelniające ambasador francuski Thierry wygłosił przemówienie, w którym podkreślił solidarność dążeń i interesów obu krajów, która nie zawiera ani groźby, ani wyłączenia i pozwala stwierdzić, że pomiędzy obu państwami nie dojdzie nigdy do nieporozumień. Rumunia i Francja — zaznaczył ambasador — zdecydowane są nie godzić w czyjekolwiek granice, a jednocześnie bronić swych terytoriów prze-

ciwko wszelkiej napaści, z którejkolwiek bądź strony pochodziłaby ona.

W odpowiedzi król Karol wyraził radość z powodu podniesienia poselstwa francuskiego do rządu ambasady i przypomniał udział Napoleona III-go w utworzeniu suwerennej i niepodległej Rumunii. Rumunia jest silnie przywiązana do polityki utrzymania pokoju, jak również polityki niepodległości i godności.

Bojkot Włoch proklamowały kraje arabskie

Agencja Havasa donosi z Bejrutu, że okupacja Albanii wywołała nieustające podniecenie wśród ludności Syrii i Libanu. Jednym z przejawów obecnych nastrojów ludności jest ścisły bojkot towarów pochodzenia włoskiego w krajach Lewantu. Sytuacja jest zaostrzona tak dalece, że Włosi nie ukazują się już na ulicach z oznakami faszystowskimi. Zapowiedziane jest zwołanie w najbliższym czasie kongresu syryjsko-libańskiego, który niewątpliwie będzie miał oblicze antyfaszystowskie.

Komunikat CKW. PPS. w sprawie Święta 1-go Maja

W dniu wczorajszym delegacja Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. i Komisji Centralnej Związków Zawodowych w osobach: Tom. Arciszewskiego, Pużaka i Topinka interweniowała u p. Premiera Sławoja - Składkowskiego w sprawie Obchodów 1-szo Majowych.

P. Premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie zezwoli na pochody i zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Natomiast obchody mogą się odbyć jedynie w lokalach zamkniętych i w salach. W końcu p. Premier oświadczył, że POWYŻSZY ZAKAZ NIE JEST I NIE BĘDZIE ŻADNYM PRECEDENSEM NA PRZYSZŁOŚĆ.

Podając powyższe oświadczenie do wiadomości naszej organizacji, stwierdzamy, że zakaz zgromadzeń i pochodów, narusza tradycję naszych Obchodów 1-szo Majowych, które zawsze wiązały się ze sprawą Niepodległości i Socjalizmu. W tym stanie rzeczy udzielamy naszym organizacjom następujących dyrektyw:

1) w dniu 1 Maja, który winien być uczczony najuroczystej i powszechnie, ROBOTNICZY I PRACOWNICY PORZUCAJĄ PRACĘ Z WYJĄTKIEM ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ZMIAN, KTÓRE W DNIU I MAJA MAJĄ PRACOWAĆ NA RZECZ PANSTWA I JEGO OBRONY; te zmiany są zwolnione z obowiązku porzucenia pracy i udziału w zgromadzeniach;

2) w dniu 1 Maja MAJĄ ODBYĆ SIĘ JEDYNIENIE ZGROMADZENIA I AKADEMIE W ZAMKNIĘTYCH LOKALACH I SALACH pod hasłami, ustalonymi w odezwie Centr. Kom. Wykonawczego P. P. S. i w zwązaniu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

Próby pozyskania Jugosławii

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop podejmuje we wtorek wieczorem w hotelu „Esplanade” jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markowicza. Ze strony jugosłowiańskiej prócz ministra w obiedzie wzięli udział poseł Andrić i dowódca sił lotniczych gen. Jankowicz, ze strony zaś niemieckiej — liczni przedstawiciele Rządu, partii i armii. W czasie obiadu min. Ribben- trop wniósł toast, w którym wyraził przekonanie, że obecne rozmowy z ministrem Markowiczem przyczyni- sią się do pogłębienia stosunków politycznych, ekonomicznych i kulta-

ralnych pomiędzy Rzeszą a Jugosławią w pełnej zaufania współpracy, która stanowi najlepszą gwarancję owocnego rozwoju przyjaznych stosunków. W odpowiedzi min. Markowicz podkreślił ostrożnie i ogólnikowo, że Jugosławia pragnie kontynuować współpracę pomiędzy obu krajami w interesie tych krajów, jak również w interesie pokoju, który chce utrzymać ze wszystkimi swymi sąsiadami. Z tej odpowiedzi wynika, że Jugosławia nie pali się bynajmniej z przystąpieniem do „osi”.

Niech zbiórka pierwszomajowa na oświatę robotniczą T.U.R.,

będzie w tym roku większa co do swoich wyników, niż kiedykolwiek przedtem.

Zbiórka odbywać się będzie przez cały dzień.

Zgoda w Jugosławii Chorwaci dostaną autonomię

W biłogrodzkich kołach politycznych oczekują zawarcia porozumienia pomiędzy Rządem biłogrodzkim a opozycją chorwacką, w związku z czym wchodzi w grę możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego. Następnym osiągniętego porozumienia będzie praw dopodobnie nadanie szerokiej autonomii administracyjnej, przewidzianej w głównych zarysach w konstytucji z 31 maja, lecz dotąd w praktyce nie stosowanej.

Banaty Sawy, Chorwacji, Słowenii i Banat Dalmacki zostałyby połączone, a jednocześnie przepro-

wadzonoby korekturę ich granic. Pomysł podziału Bośni byłoby za niechane, a Bośnia jako całość stałaby się jednym okręgiem autonomicznej administracji. Rząd, który miałby przeprowadzić te wielkie reformy życia państwowego, byłby Rządem koalicji stronnictwa rządowego i chłopskiej partii chorwackiej. Chorwaci otrzymaliby 4 przedstawicieli w gabinecie. Zada- nia tego Rządu określone są jako zadośćuczynienie żądaniom chorwackim w ramach obowiązującej konstytucji.

Komunikat urzędowy w sprawie święta 1 Maja

PAT. donosi: Dnia 26 kwietnia b. r. Prezes Rady Ministrów Sławoj - Składkowski przyjął przedstawicieli Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. i Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych w osobach: Tomasza Arciszewskiego, Kazimierza Pużaka i Wilhelma Topinka w sprawie obchodu 1-go Maja. Pan Premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwoleń na pochody, ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Obchody mogą być urządzone jedynie w lokalach zamkniętych. Jednocześnie pan Premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje, jako precedensu, obowiązującego na przyszłość w stosunku do obchodów 1-go Maja.

Premier Pierlot przed Izba Deputowanych

Pełnomocnictwa dla kól. Belgii

We wtorek po południu premier Pierlot stanął poraz pierwszy przed Izba Deputowanych i złożył oświadczenie w sprawie zasadniczych linii polityki nowego gabinetu.

Polityka nowego gabinetu — powiedział Pierlot — stworzonego z myślą o całości interesów narodowych, posiadać będzie trzy zasadnicze cele:

utrzymanie niezależności narodowej przez zjednoczenie wszystkich Belgów.

Zmiana konstytucji. Poprawa położenia gospodarczego kraju.

W polityce zagranicznej — oświadczył premier Pierlot — nowy gabinet kontynuować będzie politykę niezależności, prowadzoną przez rząd poprzedni, która zyskała niejednokrotnie aprobatę parlamentu oraz opinii publicznej Belgii.

Sytuacja obecna wymaga od rządu przedsięwzięcia wszelkich, możliwych w naszych warunkach, środków celem zapewnienia krajowi bezpieczeństwa.

Po złożeniu deklaracji premier Pierlot złożył wniosek o przedyskutowanie ustawy o pełnomocnictwach, umożliwiających monarcha większą swobodę decyzji w sprawach obro-

ny państwa oraz w dziedzinie zarządzeń o charakterze gospodarczym.

SKŁAD SENATU W BELGII
Senatorowie wybrani w dniu 2 kwietnia w liczbie 101 oraz w następnym turze wyborczym, 12 kwietnia w liczbie 44 dokoopto-

wali we wtorek dalszych 22 senatorów. W ten sposób Senat składa się obecnie z 167 członków z tego: 62 katolików, 61 socjalistów, 25 liberalów, 12 nacjonalistów flamandzkich, 4 reksistów i 3 komunistów.

Rumuńska „Gwardia Narodowa”

Monitor urzędowy zamieszcza regulamin organizacji pomocniczej „Frontu Odrodzenia Narodowego”, noszącej nazwę „Gwardia Narodowa”. Jak przewiduje regulamin Gwardia Narodowa będąca organem pomocniczym Frontu Odrodzenia Narodowego, będzie współpracowała nad przygotowaniem ludności do obrony biernoj, współdziałając z nacelną organizacją młodzieży „Straia Tarii”.

Na wypadek wojny członkowie Gwardii Narodowej, którzy nie będą zmobilizowani będą współpracowali z dowództwem wojskowym nad utrzymaniem porządku. Dalej regulamin przewiduje, że na czele Gwardii Narodowej będzie stał generał w stanie spoczynku, który będzie mianowany dekretem

królewskim. Komendant Gwardii Narodowej będzie członkiem naczelnej rady Frontu Odrodzenia Narodowego i będzie miał do pomocy sztab, którego szefem będzie oficer w stanie spoczynku. Gwardia Narodowa składa się z jednostek wiejskich, miejskich, powiatowych i dzielnicowych. Poza tym w większych miastach Gwardia może być podzielona na mniejsze jednostki. Oddziały Gwardii będą

Budżet W. Brytanii

Kancelerz skarbu sir John Simon wniósł we wtorek do Izby Gmin nowy preliminarz budżetowy na okres 1939—40. Min. Simon na początku uczynił ciekawe historyczne porównanie, przypominając, że w roku 1853 przed rozpoczęciem wojny krymskiej

ówczesny premier Gladstone, przedstawiając pierwszy z trzynastu następujących potem kolejno budżetów, przewidywał wydatki w sumie

53.183 tys. funtów szterlingów. Dzisiaj budżet W. Brytanii jest dwadzieścia razy wyższy.

Wydatki na zbrojenia i w ogóle na obronę narodową według przewidywań w przed dwóch miesięcy wzrosły do 580 miln., ale obecnie wobec postanowienia podwojenia armii terytorialnej i innych zarządzeń obronnych należy do tego doliczyć jeszcze co najmniej 50 miln. funtów. Dzisiaj więc wydatki na zbrojenia w przedstawionym Izbie budżecie sięgają 630 miln. funtów szterlingów, ale liczyć się trzeba,

zdaniam Kanclerza skarbu z tym, że w ciągu roku budżetowego zajęć może konieczność znalezienia jeszcze dalszych sum na te cele. Ogólna suma wydatków budżetu, nie wliczając powyższych 380 milionów funt. szt. na obronę, uzyskanych z pożyczek wewnętrznych, preliminowana jest na

942.044 tys. funtów szterlingów. Kanclerz skarbu nie zamierza wprowadzać żadnych zmian w istniejących podatkach dochodowych lub cłach i akcyzach.

Powwyższy budżet przyjęty był przez Izbę jak również przez City londyńskie z zadowoleniem, zwłaszcza fakt, iż nie powiększono podatku dochodowego.

Rozmowa He dersona z Ribbentropem nie dochodzi do skutku

Reuter donosi z Berlina: Data spotkania się ambasadora brytyjskiego Hendersona z min. Ribbentropem nie została jeszcze wyznaczona. Zależy ona od roz-

kładu dnia Ribbentropa, licząc się z powziętymi już uprzednio zobowiązaniami. Być może, iż będzie ona odłożona (?)

Wojna ujemnie odbije się na je sprawcach

Minister Cordell Hull wygłosił przemówienie podczas obiadu wydanego przez amerykański Czerwony Krzyż. Cordell Hull m. in. powiedział: nie ma różnic i sporów pomiędzy narodami, które nie mogłyby być załatwione z większą dla nich korzyścią w drodze przyjaznego po-

rozumienia niż za pomocą uciekania się do siły zbrojnej. Wojna używana jako groźba lub jako narzędzie polityki w celu terroryzowania lub panowania nad innymi odbija się ujemnie na narodzie, który taką politykę prowadzi i przynosi szkodę całej ludzkości.

Zmiana ustawy o neutralności St. Zjednoczonych

Komisja spraw zagranicznych Senatu w początkach przyszłego tygodnia przystąpi do prac przygotowawczych w celu opracowania sprawozdania, obejmującego róż-

ne projekty złożone w prezydium Senatu, zmierzające do zmiany obowiązującej obecnie ustawy o neutralności.

Lord Lothian ambasadorem w Ameryce

Lord Lothian, znany polityk liberalny w Izbie Lordów, jeden z najwybitniejszych polityków i publicystów liberalnych, mianowany został ambasadorem Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych z tego powodu bardzo popularny na miejscu ustępującego niedługo i przechodzącego w stan spoczynku ambasadora Lindsey'a. Nominacja Lothian'a jest bardzo

znamienna. Uchodzi on za jednego z najbardziej czynnych propagatorów współpracy politycznej między W. Brytanią a Stanami Zjedn. Jest on w St. Zjednoczonych z tego powodu bardzo popularny i nie ulega wątpliwości, że nominacja ta popitana zostanie w Ameryce z wielkim zadowoleniem.

„Czystka” w gwardii ks. Hlinki

„A-Zet” donosi z Bratysławy, że szef gwardii ks. Hlinki, Aleksander Mach przeprowadził gruntowną „czystkę” wśród funkcjonariuszy gwardii, dokonując licznych degradacji i aresztowań. Równocześnie

wydał on zarządzenia zabraniające gwardii ks. Hlinki wkraczania w kompetencje organów bezpieczeństwa oraz dokonywania aresztowań względnie rewizyj domowych.

„Taszkent” płynie do Odesy

Agencja Stefani donosi, że ubiegłej nocy odplynął z Liworno do Odesy statek sowiecki „Taszkent”, typu Awizo. Statek ten wybudowany został w stoczni w Liworno

(Włochy) na zamówienie rządu sowieckiego i wykazał podczas prób, że jest najszybszym statkiem tego typu na świecie.

Opowieści drutów telegraficznych

W NURTACH DUNAJU. Na Dunaju w okolicy miejscowości Ismael zatonoło czółno, w którym znajdowało się 18 osób. 7 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki. Wkrótce po tym w tym samym miej-

scu zatonoło inne czółno wraz z 4-ma osobami. OSTATNI ZOLNIERZ KS. LICHTENSTEIN. Ostatni żołnierz księstwa Lichtensteina, Andrzej Klieber, zmarł we wtorek w wieku lat 95.

Nastroje w Syrii i Libanie przychylne Francji

Okupacja przez Włochy Albani wywarła, jak donoszą z Bejrutu i Damaszku, wielkie wrażenie na opinii publicznej Syrii i Libanu. Obecnie zauważa się w obu tych krajach nowy prąd bardziej przychylny Francji.

Liczni wpływowi członkowie bloku narodowego „Watani”, największego obozu politycznego w Syrii, opuścili ostatnio szeregi tego ugrupowania, a to w związku z nową postawą Francji wobec aspiracji patriotów syryjskich.

Obowiązkowa służba od 10-go roku życia

Zarządzeniem Adolfa Hitlera uznana została służba w „Hitler Jugend” (młodzież hitlerowska) za „służbę honorową u narodu nie mieckiego”. Obowiązuje ona obecnie młodzież w wieku od 10 do 18 lat.

W tonie samej młodzieży tej tworzy się rodzaj elity, do której zaliczana będzie ta młodzież, która

się szczególnie wyróżniła. Nie przyjmowane będą jednostki, które dopuściły się naruszenia honoru, honoru — rozumie się według pojęć obowiązujących w Hitlerii. Młodzież nie pełnej krwi aryjskiej obowiązana jest służyć, ale do elity bez względu na położone zasługi nie ma wstępu pod żadnym pozorem.

Wpłonącej Palestynie Terror coraz bardziej wzrasta

TERRORYSTY dokonali w poniedziałek trzech zabójstw na obszarze Palestyny. Na polach jednej z kolonii zabito z ukrycia 16-letnią dziewczynę. Arabowie poza tym zabili strzałami dwóch policjantów, którzy pełnili służbę na wschodnim dworcu w Haifie.

Komitet rewolucyjny ogłosił w poniedziałek manifest, stwierdzający że powstanie arabskie będzie nadal prowadzone. Autorstwo dokumentu przypisywane jest komendantowi sił powstańczych Abdullahowi Toubeh, znanemu pod nazwą Abu Baker. Objął on dowództwo po zabójstwie przewodcy Abdul Rahima, którego był zastępcą.

AGENCJA ŻYDOWSKA w Jerolimie wysłała za pośrednictwem wysokiego komisarza protest do ministra kolonii w sprawie ostatniego rozporządzenia imigracyjnego, kwestionując legalność decyzji Rządu,

jako sprzecznej z postanowieniami mandatu. Agencja żydowska domaga się imigracji żydowskiej do Palestyny według chłonności gospodarczej kraju, a nie według kryterium politycznego, zaznaczając, iż Rada Ligi Narodów orzekła, że imigracja żydowska do Palestyny winna być określona według gospodarczej zdolności absorpcyjnej kraju.

PRASA HEBRAJSKA poświęciła szereg artykułów trzeciej rocznicy rozruchów palestyńskich, zaznaczając, iż w okresie tym zabitych zostało 496 Żydów. Mimo to — zdaniem dzienników — okres ten wykaże niezwykle rozwój kolonizacji żydowskiej oraz konsolidację społeczeństwa żydowskiego, zwłaszcza w dziedzinie samoobronny.

PRZEDSTAWICIELE LUDNOSCI ARABSKIEJ w Nablus powzięli uchwałę o zwalczaniu akcji terrorystów arabskich w tym mieście.

Księgarstwo czeskie „z prądem”

Przegląd księgarski donosi: Mamy przed sobą ostatni z dnia 31 marca r. b. numer organu czeskiego Związku Księgarzy i Wydawców: „Knihukepec a Nakladatel”. Zwraca w nim uwagę wielka stosunkowo ilość ogłoszeń o niemieckich słownikach, o niemieckich rozmówkach, o niemieckich gramatykach, które z chwilą okupacji niemieckiej zaczynają mieć najwidoczniej znaczniejsze powodzenie.

Jak widzimy czeski księgarze sortymentowi potrafią w lot chwycić okazję. Stračili Czesi niepodległość ojczyzny, bo obawiali się ryzykować stawianie oporu na jeżdżcom, a teraz intensywnie reklamują podręczniki do nauki języka niemieckiego, gdyż są widać zdania, że nadarżający się zarobek należy chwycić... o resztę nie pytać.

Gen. Franco zaprzecza

Min. spr. zagr. rządu gen. Franco — gen. Jordana ogłosił komunikat, w którym ponownie zaprzecza kategorię utrzymującym się w prasie zagranicznej wiadomościom o przygotowaniach wojskowych Hiszpanii na pgraniczu międzynarodowej strefy w Tangerze. Komunikat stwierdza przy tym, że wiadomości o rzekomym zamiarze Hiszpanii zajęcia tej strefy są nieprawdziwe.

Obrady szefów armii japońskiej

Pod przewodnictwem ministra wojny gen. Itagi, jak donosi agencja Domei, odbyły się obrady szefów armii japońskiej, które trwały przeszło dwie godziny. Rozpatrywana była sytuacja międzynarodowa.

Posiedzenie Reichstagu w dniu 28 kwietnia

We wtorek ukazał się dekret podpisany przez feldmarszałka Goeringa, zwołujący Reichstag na godz. 12 w dniu 28 kwietnia. Jedynym punktem porządku dziennego będzie wysłuchanie deklaracji rządu

Rzeszy. Posiedzenie odbywać się będzie w gmachu opery Krolla. W posiedzeniu po raz pierwszy udział wezmą przedstawiciele Klajpedy oraz „protektora” Czech i Moraw.

Pogrzeb ks. Bolesława Domańskiego

Po uroczystym requiem w katedrze św. Jadwigi w Berlinie wyruszył ze stolicy Niemiec do stolicy polskości w Niemczech — Zakrzewa kondukt żałobny, wiozący zmarłego przewodcę ludu polskiego w Niemczech ks. patrona dr. Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech. Trumna ze zwłokami okryta była czerwonym sztandarem z Białym Orlem — znakiem Polaków w Niemczech. Za trumną wieszono dziesiątki olbrzymich wieńców od

wszystkich polskich organizacji terenowych Rzeszy oraz wieńce od ambasadora R. P. Z kolei szedł kondukt żałobny, składający się z kilkunastu dalekobieżnych autobusów i setek samochodów. Kondukt długości trzech kilometrów ruszył z Berlina przez rejoncję ślubicką i piłską do ziemi złotowskiej. Gdy kondukt stanął u granic Zakrzewa ludność wioski i tysiące rodaków z całej ziemi złotowskiej zaległy ulice.

Aresztowania benedyktynów w b. Austrii

Władze hitlerowskie zaarrestowały we wtorek prawie wszystkich zakonników O. O. Benedyktów z Opactwa Gottweig w Austrii Dol-

nej. Aresztowany został przeor Opactwa tego dr Strohsacker oraz 10 zakonników. Przyczyny aresztowania są na razie nie znane.

Kuszenie Jugosławii

Popołudniowe wtorkowe wydania pism niemieckich poświęcają swe nagłówki i szereg artykułów wstępnych wizycie min. Markowicza. Wizyta ta przedstawiana jest jako „akt pokojowy” i naturalna

konsekwencja spotkania w Wenecji. Życzy sobie Rzesza podobnie jak i Włochy owocnego rozwoju zapowiedzianego w Wenecji porozumienia Białogrodu z Budapesztem. (PAT.)

Przymusowy trening młodych w Anglii

Gabinet brytyjski odbył we wtorek przed wieczorem 2-godzinne posiedzenie poświęcone wyłącznie sprawie przymusowego treningu

młodzieży. Omówiono dokładnie szczegóły projektu ustawy, którą Rząd wnieść ma niezwłocznie do Parlamentu.

Dania nie spowodowała oredzia Roosevelta

Oficjalnie donoszą, iż Rząd duński zapytany przez Rząd niemiecki, czy wpływał na wystanie oredzia prez. Roosevelta oraz czy Dania

czuje się zagrożona przez Niemcy — odpowiedział na oba pytania negatywnie. (PAT.)

Dyplomatyczna walka o Bałkany

Rola Węgier w „osi” Berlin-Rzym

Okupacja Wiednia i Pragi stała się ową przysłowiową puszką Pandory, z której wydobyły się groźne i burzliwe wiatry. Nie skończyło się bowiem, jak sobie wyobrażali różni dobrzy ludzie, ale kiepscy muzykanci, uspokojeniem Trzeciej Rzeszy, lecz przeciwnie, stare przedwojenne i wojenne marzenie o linii Berlin — Bagdad nanowo odżyło. Na razie mieni się ono „gospodarczą osią od morza Północnego do morza Czarne-go” z włączeniem tureckiej Azji Mniejszej.

Gdy niemiecki partner „osi Berlin — Rzym” prze na Rumunię ku morzu Czarnemu, włoski sekundant atakuje Bałkany od Adriatyku ku morzu Egejskiemu. Mimo wieloletniej przyjaźni i mimo zobowiązania obrony Albanii wkroczył do niej wojskowo i wcielił wolny kraj do swego „imperium”. Oto jeszcze jeden przykład poszanowania zasady „samostanowienia narodów”, którą „os Berlin-Rzym” głosi w obronie „sprawiedliwości i pokoju”.

Okupacja Albanii jest dopiero uwerturą do nowej tragedii bałkańskiej. Najpierw chodziło o unicestwienie lub co najmniej o osłabienie angielskiej polityki, która rozpoczęła zabezpieczenie południowo-wschodniej Europy przez narady z rządami porozumienia bałkańskiego (Jugosławia, Grecja, Rumunia i Turcja). Jak wiadomo, ta polityka angielska, stawiająca zapory przeciw linii Berlin — Bagdad, doprowadziła do jednostronnych zobowiązań gwarantujących dla Grecji i Rumunii i do nieujawnionego układu z Turcją.

Włoska okupacja Albanii zamieniła morze Adriatyckie w „mare nostrum” czyli we włoskie morze. Armaty włoskie panują nad cieśniną Otranto i zamakają Jugosławii wolny dostęp do morza Adriatyckiego do morza Śródziemnego. Włochy, które rozdzierają szaty, ponieważ rzekomo są „więźniem” na morzu Śródziemnym, zrobiły na prawdę z Jugosławii swego więźnia. Przysięgają jej jednak miłość i przyjaźń i otwierają Białogrodowi po przez Bułgarię wolną drogę do morza Egejskiego przez terytorium, będące w posiadaniu Grecji. Po zajęciu Albanii słurował Mussolini publicznie w telegramie do premiera greckiego Metaxasa, że uznaje i uszanuje niepodległość i nienaruszalność Grecji. Oczywiście nie zobowiązywał się za Bułgarię i Jugosławie, które ku się obietnicami poparcia, jeżeli wejdą do osi Rzym-Budapeszt — Białogród — Sofia. Bułgarski premier i minister spr. zagranicznych Kiussewanoff zgłosił przed komisją zagraniczną (d. 20 kwietnia) po raz pierwszy pretensje do południowej Dobrudży (kosztem Rumunii) i do Tracji (kosztem Grecji), celem uzyskania dostępu do morza Egejskiego.

Kocioł bałkański zaczyna wrzeć. Krzyżuje się szpada włoska z angielską. Czy tylko z angielską? Istnieje w Polsce kierunek polityczny, zbliżony do kół oficjalnych, który wierzy lub każe wierzyć, że spada włoska — mimo „osi” — krzyżuje się również z mieczem niemieckim. Jeszcze ciągle pokutuje duch osi Warszawa — Budapeszt — Rzym.

Spróbujmy prześwietlić tego ducha i skonfrontować z faktami realnymi. „Nasze postępowanie i nasz sposób działania — oświadczył premier węgierski hr. Teleky dnia 17 marca r.b. w parlamencie — były umożliwione wskutek szybkiej decyzji Niemiec i dzięki ścisłej przyjaźni, którą Niemcy i Włochy, obaj wielcy i starzy przyjaciele Węgier wobec nas żywi i żywią jak i dzięki polityce, którą prowadzimy w oparciu o Niemcy i Włochy”. Ustęp ten, odnoszący się w naszym ciągu do Rusi zakarpa-

kiej, wyraźnie wskazuje, iż rząd węgierski należy ściśle do „osi” i że szybkiej decyzji Niemiec przede wszystkim przypisuje przyłączenie Rusi zakarpaciej i „wspólną granicę z Polską”.

Poprzedniego dnia (16 marca) złożył węgierski minister spraw zagr. hr. Czaky imieniem regenta Horthy'ego kanclerzowi Hitlerowi życzenia z powodu okupacji Czech i Moraw. Dnia 23 marca wyraził hr. Czaky w parlamencie życzenia i powin-szowanie z powodu zajęcia Kłajpedy. Dnia 19 kwietnia podczas wizyty w Rzymie hr. Czaky wystąpił przeciw pokojowemu apelowi Roosevelta.

Znacznie donioslejsze były jednak przemówienia włoskie i węgierskie podczas oficjalnej wizyty węgierskiej w Rzymie (19 kwietnia).

Węgry — oświadczył Mussolini — wniosły cenny udział do spokoju i stałości politycznej i społecznej w Europie środkowej i naddunajskiej w pełnej harmonii ze szczerymi zadaniami polityki włoskiej, ożywionymi, jak zawsze, realizmem i praktycznością sprawiedliwości i pokoju, zadaniami, które wiodą os Berlin — Rzym i nasze porozumienie z Jugosławią.

Wiemy — odpowiedział hr. Teleky — że Włochy pragną usilnie potęgować Węgier, jak i w naszym żywotnym interesie jest wzrost i wspaniałostwo siły imperium włoskiego. „Nic nie dzieli Węgier od zasadniczych zadań polityki włoskiej. Dobroczynne skutki tej polityki od-czuwa się w basenie naddunajskim, który wskutek akcji realistycznej, umiarkowanej, przewidującej i mądrej osi Rzym — Berlin stawia pierwsze kroki ku swej reorganizacji po dwudziestu latach niepewności i zamieszek”. Poczmy stwierdzimy, że Węgry są „wiernie polityce osi, którą dobrowolnie przyjęły”, wyraził się z ufnością o zbliżeniu węgiersko-jugosłowiańskim, jako wyniku mądrości polityki Rzym — Berlin i Budapeszt.

Nie można mieć wątpliwości na podstawie przytoczonych wyżej oświadczeń oficjalnych, że Węgry są najściślej związane z osią Berlin — Rzym. Ale polski czytelnik, skazany wyłącznie na doniesienia polskich agencji telegraficznych, nie otrzymuje niektórych ważnych tekstów zagranicznych w pełnym brzmieniu i nie może sobie stworzyć należytego poglądu na zagraniczną rzeczywistość polityczną. O ile nas pamięć nie myli oświadczenie hr. Teleky z 17 marca nie było ogłoszone w prasie polskiej. Treść zaś toa- stów wzniesionych w Rzymie dnia 19 kwietnia, była podana przez P. A. T. w skrócie, który zupełnie pominał włoskie i węgierskie ustępy, odnoszące się do osi Berlin — Rzym.

W „Kurierze Porannym” pojawił się d. 24 kwietnia artykuł p. t. „Po wizycie węgierskich ministrów w Rzymie. — Włoskie pośrednictwo na Bałkanach”. Nie podzielimy półoficjalnego optymizmu co do włoskiego „pośrednictwa” na Bałkanach, a w szczególności, jakoby akcja włoska była sprzeczną z osią Berlin — Rzym. Sądzimy, że wstrzeźliwość jest wskazana, ponieważ sprawy są dopiero w toku i wymagają dalszej obserwacji. Zastanawia jednak następująca końcowa uwaga „Kur. Porannego”: „Wy-daje się, że Budapeszt rozumie obecnie, iż zbyt daleko posunął się w swojej współpracy z berlińskim partnerem „osi”, że schając jego podszeptów wkroczył na niebezpieczną drogę. Dlatego też zbliżenie się do Rzymu oraz zerwanie z włoskiego pośrednictwa w uregulowaniu spraw Węgier z Jugosławią a następnie niewątpliwie z Rumunią wskazuje na trzeźwą ocenę sytuacji przez Budapeszt”. Jest już pewien postęp, jeżeli

inspirowany dziennik przynajmniej — cośmy nieraz zapowiadali — że Węgry pod wpływem „osi” wstąpiły na niebezpieczną drogę. Czy jednak cofnęły się z tej drogi, pozwalamy sobie wątpić. Nieogłoszone w prasie polskiej oświadczenie węgierskie i włoskie zmuszają do innej oceny.

Węgry nie mogą nawet próbować niezależnej polityki od „osi”. Czego zaś chce „os”, to wyraził (20 kwietnia) tygodnik „Critica Fascista”, wydawany przez ministra wychowania, p. Bottai, członka wielkiej rady faszystowskiej:

„Rozstrzygnięcie nastąpi w zachodniej części morza Śródziemnego i nad Renem. W oczekiwaniu godziny porachunku jest dla państwa „osi” wskazana neutralizacja frontu wschodniego. W tym celu trzeba neutralizować ogniska niebezpieczne na Wschodzie i nie całkiem pewnym przyjaciółom narzucić warunki walki, które im okażą jako nie wskazaną wszelką myśl rozluźnienia z nami związków”.

„Pośrednictwo” Włoch na Bałkanach byłoby więc w rozumieniu tygodnika p. Bottai neutralizacją Wschodu w interesie „osi”. Czy jeszcze ciągle — mimo tytuł rozczarowań — pokutuje w Polsce cudowna wiara w neutralność?

BENEDYKT ELMER

Refleksje

Zjednoczenie wysiłków obrony

To, co ludzi istotnie jednoczy i co stwarza wśród nich współpracę — to tylko przeświadczenie, że bronią WSPÓLNEGO INTERESU.

Dziś np. Hitler, Mussolini, Japonia czy hiszpański Franco — jeśli idą razem — to tylko dlatego, że łączą ich wspólny interes utrzymania swej władzy dyktatorskiej — i wspólna dążność do dalszych podbojów. Tak samo też wspólność interesów zjednoczyła państwa demokratyczne, które na czas uświadomili sobie, że OBRO- NIE SIĘ MOGĄ TYLKO PRZY ZJEDNOCZENIU SWOJEJ AKCJI I WSPÓLPRACY, BEZ WZGLĘDU NA ISTNIEJĄCE WSRÓD NICH ROZBIEŻNOSCI NA INNYCH POLACH ŻYCIA.

Dla obrony CAŁOŚCI PAŃSTWA, którą wszyscy uznają za WSPÓLNE DOBRO, stanęli we wspólnym frontie wszyscy Francuzi, chociaż równocześnie różnie oceniali wartość polityki obecnej Rządu, — różnie mają programy i różne osobiste i klasowe interesy. Dla obrony Anglii szczerze i ofiarnie jednoczą swe wysiłki wszyscy Anglicy, choć nie „zawieszają” równocześnie walki z tym, co uważają za złe i nie deklarują zgody na politykę p. Chamberlaina i na wysiłki angielskich „lewiatańczyków”.

Tak samo też i w Polsce. Bez względu na niedawno podnoszone w Senacie wątpliwości p. Tomaszkiwicza co do stanowiska poszczególnych grup społecznych i partii wobec zagadnienia obrony państwa — CAŁY NARÓD STANĄŁ ZGODNIE I SZCZERZE SIĘ DO ODPARCIA NAPADU, chociaż co do innych zagadnień i dziedzin istnieją w nim nadal różnice i odmienne dążenia.

To nie jakiś „cud”, — to nie „przypadek” czy jakaś „polska właściwość”, że naród się zjednoczył! To prosty i naturalny przejaw, że tam, gdzie dotknięty zostaje WSPÓLNY interes — wszyscy wspólnie CHCĄ I MUSZĄ go bronić.

To tak jak na wsi, gdy wybuchnie pożar: zagrożeni mieszkający, bez względu na wzajemne spory i kłótnie — i bez deklaracji zgody i przebaczenia sobie win i uraz — ZGODNIE I SZCZERZE STANĄ DO PRACY, BY WE WŁASNYM INTERESIE UGASIO OGNIEN.

Ale też i przeciwnie: żadne deklaracje, żadne odesłanie i wezwania do zgody nie skrzyszają zgodnego współdziałania w takiej dziedzinie, co do której nie ma wspólnego interesu, lecz istnieją naturalne konflikty i rozbieżności pomiędzy poszczególnymi grupami ludzkimi.

Propagowanie tam „zawieszania” walki; wyrzekanie się reagonowania na krzywdy; deklarowanie przyjaźni tam, gdzie jest gorycz — i stwarzanie pozorów zaufania tam, gdzie go nie ma — jest wyrazem albo naiwności albo nie-szczerości, albo chęci zastonięcia

kiwanu godziny porachunku jest dla państwa „osi” wskazana neutralizacja frontu wschodniego. W tym celu trzeba neutralizować ogniska niebezpieczne na Wschodzie i nie całkiem pewnym przyjaciółom narzucić warunki walki, które im okażą jako nie wskazaną wszelką myśl rozluźnienia z nami związków”.

„Pośrednictwo” Włoch na Bałkanach byłoby więc w rozumieniu tygodnika p. Bottai neutralizacją Wschodu w interesie „osi”. Czy jeszcze ciągle — mimo tytuł rozczarowań — pokutuje w Polsce cudowna wiara w neutralność?

gdzie ich nie ma — i wyrzekanie się walki tam, gdzie ludzie czują krzywdę i niesprawiedliwość — SAMEJ WALKI NIE WSTRZY- MA, ale może podważyć zaufanie do tych, którzy od niej odwołują, i może zachwiać wiarę w słuszność i prawość wszelkich słów, rzucanych przez nich w społeczeństwo.

Tego rodzaju propaganda przy-czynia się nie do zjednoczenia wy-siłków społeczeństwa w kierunku obrony, lecz stwarza podejrzenie, że poza nią kryją się inne, uboczne cele polityczne. Dlatego też obecna „zjednoczeniowa” akcja O.Z.N-u i lekkomyślne odesłanie do tych, którzy od niej odwołują, to nie tylko niebezpieczeństwo, lecz także i szkodliwe — i bar-dziej, niż kiedykolwiek, zwracając się przeciw interesom państwa i przeciw zdolności narodu do obrony.

Nic tak bowiem nie szkodzi idei ZJEDNOCZENIA CAŁEGO NARODU w kierunku koniecznej obrony, jak podkopywanie zaufania, które zbudować można zawsze tylko na PEŁNEJ SZCZERO-SCI I PRAWDZIE.

Postawienie bowiem zasady, że istnieje „zgoda” i zaufanie tam,

PROTEKT OD BÓLU GŁOWY
DŁUGODROBYNIEZIM PR. PBR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZU

75 proc. Niemców przeciw hitleryzmowi

Filip Lafollet, były gubernator stanu Wisconsin w Stanach Zjednoczonych i przewodca partii postępo-

ZIOŁA znane ogólnie jako „HERBATA PUHLMANNA” usmierzają kaszel, usuwają flegmę i działają kojąco przy cierpieniach dróg oddechowych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Oryginalna paczka kosztuje 1.65 zł.

Pamięci tow. Jana Zawadzkiego

Znów śmierć wyrwała z naszych szeregów zasłużonego towarzysza: zmarł dnia 22 kwietnia tow. Jan Zawadzki.

Tow. Zawadzki urodził się w r. 1882 w Grabowie nad Wisłą, pow. Kozienski. Od jesieni 1901 r., jako student wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, należał do PPS., spełniając najpierw funkcje techniczne, a częściowo agitacyjne. W 1903 roku został aresztowany za udział w demonstracji majowej; tego samego roku aresztowano go ponownie podczas zarburzeń studenckich z powodu śmierci Apuchina. W 1904 r. tow. Zawadzki przynależał do ramienia partii w robocie wiejskiej w powiecie Kozienskim. W 1905 roku brał żywy i energiczny udział w robocie warszawskiej, w dzielnicach Jerolim i Wola, a w końcu tego roku, z ramienia Wydziału Wiejskiego go PPS., przeniósł się do Łomży, gdzie zorganizował okręg z Komitetem Okręgowym na czele. Był też jednym z organizatorów i egzaminatorów szkoły dla agitatorów powiatowych. Od stycznia 1906 r. do lipca 1906 roku był okręgowym

dobrze

CHODZISZ GDY
BERSON
OBCEAS NOSISZ

Ostatnia szansa... Opinia bratniego „Populaire”

W „Populaire” tow. Blum zastanawiał się przed kilku dniami nad tematem szans pokoju. Czy są jeszcze jakieś szanse? zapyty-wał.

— Owszem, odpowiedział sam sobie, — **JEST JESZCZE SZAN-SA...**

Ta szansa tkwi w ZESPOLENIU wszystkich pokojowych sił Europy. Właściwie nie tylko Europy, lecz całego świata (np. Ameryki). Jest to ta droga, po której dziś poszła Anglia. Jest to droga, któ-

ra oddawna wskazywali socjaliści francuscy.

Tow. Blum powiada dosłownie: — Jestem przekonany aż do głębi mej jaźni, że obecnie **NIĘ EGZYSTUJE INNY ŚRODEK** uratowania pokoju, jeśli nie chcemy płacić za pokój — niewolą...

Naturalnie, nie dość zespółić państwa pokojowe. Powinny dać kategorięcznie do zrozumienia faszyzmu, że nie będzie tolerowany **ZADEN DALSZY NAPAD**.

Anglia już dała to do zrozumienia wyraźnie. „TERAZ DYKTATORZY WIEDZĄ! powiada tow. Blum. **PO RAZ PIERWSZY** widzą, że każdy dalszy krok aneksjonistyczny — to wojna!

„Ta polityka zespolenia i decyzji powinna być polityką **SILNĄ!**” — dodaje tow. Blum — bo inaczej straci swe znaczenie. Najmniejszy symptomat słabości, wahania, nie zgody w zespole pokojowym — a państwa faszystowskie rozpoczną swą napastliwą grę znowu... Albowiem „polityka oporu bez prawdziwego ducha oporu będzie tylko drażnieniem dyktatorów, ale nie spowoduje wśród nich prawdziwego niepokoju; odegra rolę raczej pro woakacji.

Tak pisze tow. Blum. **MA RA-CJE**. Tylko zespolenie wszystkich sił pokoju i mocna decyzja są ostatnią szansą pokoju.

To też widzimy, że po ostatnich wystąpieniach Anglii i Francji Hitler znalazł się w prawdziwym kłopotcie. Rozesłał „ankiety” do mniejszych państw zapytaniem, czy istotnie czują się tak zagrożone, jak twierdzi Roosevelt? Z tej „ankiety” kpi tow. Brossolette w „Populaire” z 23 b. m. Odpowiedzi na „ankiety”, — to **PRAW DZIWA** odpowiedzią są wojskowe zarządzenia — właśnie tych mniej szych państwo.

Pozostaje więc ostatnia szansa pokoju. Zobaczymy niebawem, czy dyktatorzy wyciągną należyte wnioski... K.

TAJEMNICA PIĘKNEJ PANI

TIBETIN SIX-SIX
STO KWIA-TÓW
LE RAYON TIEN-SZAN

wody kwiatowe
CHERYS

szą Jana Zawadzkiego, który w robocie partyjnej znany był z pseudonimów „Stary”, „Sosna”, „Ludwik” i „Kuba”. Tow. Zawadzki zorganizował też szereg piątek Bojowej Organizacji PPS. w Okręgu: tomżyńskim i plockim.

W wolnej już Polsce, za której niepodległość oddał swą piękną młodzież i gorące serce, pracował przez szereg długich lat w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, jako jeden z tych pracowników, którzy kochają swoją pracę i dają jej wszystko z siebie. Był też przez pewien czas jednym z wicedyrektorów Z. U. S. w Poznaniu.

Z wielkim żalem żegnamy kocha-nego towarzysza, którego zabrała nam przedwczesna śmierć. Pamięć o Nim będzie wiecznie żyła w sercach robotniczych, pamięć o jego czynach, o wiernej służbie dla polskiego ludu pracującego pod bojowymi sztandarami PPS.

Zegnaj kochany i zacytuj towarzyszu; niech Ci lekka będzie ziemia ojczysta, za której Wolność i Niepodległość oddałeś najlepsze lata swego życia
L. S.

Spółdziałanie — dobrowolność — samorząd są podstawowymi zasadami spółdzielczości

Spółdzielczość i wojna

Pogrążyliśmy się tak doszczętnie w przygotowania do obrony swojej wolności, że na nic innego nie starcza nam już uwagi i czasu. Jest to całkiem zrozumiałe. Jakże bowiem ktoś z nas miał pretensje do Polski, jakkolwiek chciałby w niej regulować krzywdy i zaspokajać ludzkie potrzeby, trzeba przede wszystkim, żeby ta Polska żyła, mając ręce wolne i prawo stanowienia o swoim losie.

Jeżeli jednak pewnych prac musimy w wolniejszym tempie dokonywać, nie znaczy to, żeby nam wolno było ich całkiem zaniedbać. Wojna może wybuchnąć za dzień, za miesiąc, za rok, ale w przygotowywaniu się do niej Polska nie może zdziżyć i utracić całego swego dorobku. Jasnym jest, że państwo nie może sobie dziś pozwolić na nowe wydatki, choćby one były potrzebne dla podniesienia kultury kraju, ale przynajmniej to, co my sami robimy swoimi własnymi środkami nie może ulec zahamowaniu.

Tyczy się to wielu rzeczy, tyczy się też i spółdzielczości. Jeżeli dziś jest ona potrzebna, dwa razy więcej niezbędna stanie się podczas i po wojnie dla ratowania w zamieszaniu powojennym ludności od śmierci głodowej, dla dźwigania

zniszczonych miast i wsi z upadku, dla zbierania w zwarte, karne szeregi rozproszonych gromad ludzkich, dla dalszej walki o sprawiedliwość społeczną.

Musimy dziś podczas ciężkiej próby łagodzić ostrość walk politycznych i społecznych, choćby cała słuszność była po naszej stronie, będziemy jednak do nich musieli powrócić w przyszłości i nie trzeba, żebyśmy wracali z pustymi rękami. Klasy pracujące nie zdobyły jeszcze w Polsce tak wiele, żeby im wolno było trwonić swój dobytek.

Jeżeli o klasę robotniczą chodzi, powiedzmy raczej wręcz przeciwnie, że na terenie spółdzielczości dużo jeszcze pozostaje jej do zrobienia. Połowa miast w Polsce nie ma jeszcze spółdzielni, w pozostałej części nie wszystkie rozwijają się zdrowo, a co najgorsze pęd do pracy na tym polu jak gdyby osłabł, ustępując dziś kroku żywiołowo rozwijającym się spółdzielniom wiejskim.

Trzeba wyrównać ten front, trzeba wznieść nowe ogniska, trzeba wiarę uczynić tak żarliwą, jak nią była w pierwocinach ruchu. Jeśli wiara we wszechmoc spółdzielczości, która sama jedna mogłaby przynieść światu pracy zwycię-

wo, wydaje nam się już dzisiaj nie co naiwna, nie ulega jednak wątpliwości, że bez niej zwycięstwo nie było by ani trwałym, ani zupełnym.

I dlatego wzmóc trzeba tę pracę, która nie tylko nie hamuje przygotowań do obrony, ale czyni naród bardziej krzepkim.

STAN. THUGUTT.

Zygmunt Chmielewski

Zmarły działacz spółdzielczy i gruntowny znawca spraw rolnych, studia odbył w Zurichu i Charlot-

tenburgu. Z. Chmielewski brał żywy udział w pracach niepodległościowych P. P. S. Dwukrotnie aresztowany przez władze rosyjskie, osiadł w Malopolsce. Wraz z żoną należał do Sekcji P. P. S. we Lwowie. Dom Chmielewskich stał zawsze otworem dla działaczy, przybywających z zaboru. Ofiarny a do przesyady aż skromny, nie wysuwał nigdy swej osoby, służył sprawie anonimowo.

Przez szereg lat był inspektorem młczarstwa w b. Wydziale Krajowym i zapoczątkował wówczas organizowanie spółdzielczości rolnej, o której dotąd z wdziękiem pamięć wspominają wszyscy spółdzielcy rolni w Malopolsce, zwłaszcza — we Wschodniej.

W r. 1908 przybył do b. zaboru rosyjskiego, by kłaść podwaliny pod ruch spółdzielczy.

W czasie wojny zajął wybitne stanowisko w samorządzie Warszawy. Należał do organizatorów straży obywatelskiej, a w r. 1916 objął stanowisko II wiceburmistrza

Warszawy. W dniach od 13 do 15 kwietnia r. b. odbyła się w Warszawie, w siedzibie ZNP, ogólna - krajowa konferencja działaczy spółdzielczych z pośród nauczycielstwa związkowego. Zainteresowanie, jakie wzbudza spółdzielczość, zwłaszcza spółdzielczość spożywców, wśród nauczycielstwa tłumaczy się tym, że nauczycielstwo po

przez dzieci styka się z nędzą ludzką na wsi i w mieście, musi więc żywo reagować na hasła i działalność spółdzielni.

Konferencję zagałi prezes Zarządu Głównego ZNP, Z. Nowicki, dłuższym przemówieniem. Stwierdza on, że wśród pierwszych pionierów ruchu spółdzielczego w Polsce nauczycielstwo stanowi bardzo poważną liczbę. Doceniając wielkie znaczenie ruchu spółdzielczego zarówno pod względem społeczno - gospodarczym, jak i społeczno - wychowawczym, ZNP. stawia sobie jako jeden z głównych celów: 1) przygotowanie członków do pracy spółdzielczej wśród społeczeństwa dorosłego, młodzieży pozaszkolnej i młodzieży szkolnej; 2) przygotowanie członków do prowadzenia spółdzielni nauczycielskich, księgarskich i kredytowych. Spółdzielczość stanowi jedną z głównych form realizacji idei demokracji gospodarczej i społecznej.

Referat wstępny na temat: „Ideo-we założenia spółdzielczości“ wygłosił prof. M. Rapacki. Mówca zastanawiał się nad zasadami spółdzielczości: spółdziałaniem, dobrowolnością i samorządem demokratycznym. Zasada spółdziałania wynika z etyki społecznej. Dobrowolność ma swe źródło w świadomości społecznej, zaś samorząd demokratyczny jest konsekwencją poprzednich dwóch za-

sad. Tylko w społeczeństwie, uznającym te zasady, może być realizowana sprawiedliwość społeczna. Oczywiście, że stanowić one winny treść wychowania człowieka. Społeczeństwo oparte na tych zasadach porównać można do żywego organizmu, a zrzeszenia oparte na przynajmniej do martwego mechanizmu.

Poza tym wygłoszono jeszcze wiele innych referatów i po ożywionej dyskusji uchwalono szereg odpowiednich wniosków.

W czasie trwania konferencji zorganizowano wycieczkę i atrakcje rozrywkowe. W przylegających salach urządzono wystawy produkcji i wykresy, dotyczące rozwoju Związku „Społem“ i spółdzielni rolniczych, oraz bufet, zaopatrzony wyłącznie w artykuły pochodzenia spółdzielczego, z których ogólnym wzięciem cieszyła się surówka owocowa z nowouruchomionej fabryki „Społem“ w Dwikozach.

300—400 zł. miesięcznie można łatwo zarobić:

Należy tylko zapoznać się z naszą firmą w książkę „Domowy fabrykant“, która zawiera setki różnych przepisów i praktycznych wskazówek do domowego wyrobu artykułów pierwszej potrzeby.

Po zapoznaniu się z tą książką (podrecznikiem), każdy będzie w stanie bez specjalnych umiejętności samodzielnie, bez żadnych specjalnych przyrządów i maszyn, a zwykłym domowym sposobem przyrządzać.

Mydło toaletowe, mydło do prania, mydło i pastę do zębów, pastę do obuwi, proszek do potu, kosmetykę, jak: krem do twarzy, puder, różne pomadki, środki na plegi, lekarstwo do paznokci, farbę do włosów, perfumy, wodę kolońską, szampon do mycia głowy oraz: ognie sztuczne, rakietki, kit, klej i wiele, wiele innych powszechnych artykułów codziennego użytku.

Cena tej książki wraz z przesyłką wynosi zł. 3.95, płatne przy odbiorze.

Nie zaniedbuj okazji i napisz do nas zaraz!
Adres: Wyd. „SELECT“, Warszawa 1, Komitetowa 1, dz. 51.

Kurs dla kandydatów na kierowników

Wobec rozrostu spółdzielni spożywców okazała się potrzeba zwłaszcza na terenie miejskim, przygotowania kierowników tych spółdzielni. Obecnie, w gmachu Związku Zawod. Kolarzy (Z.Z.K.) w Warszawie odbywa się 6-tygodniowy kurs dla tych kandydatów z terenu całej Polski. Kurs zorganizowany został przez Związek „Społem“, bierze w nim udział 64 osoby, w tym 2 kobiety.

„Proboszcz Polaków w Niemczech“

Półtora milionowa rzesza Polaków w Niemczech poniosła ciężką stratę. Zmarł ks. Bolesław Domański „proboszcz Polaków w Niemczech“. Ks. Bolesław Domański urodził się w Kielcju na Pomorzu 14 stycznia 1872 r., jako syn nauczyciela ludowego w „kręsie rządów bismarckowskich w Niemczech“.

Całe jego życie wypełnia walka o słusze prawa narodu polskiego. W czasie wojny światowej był więziony przez władze niemieckie, w r. 1920 stał się ofiarą napadu osławionego „Grenzschutz“, stał się atakowany i prześladowany

przez szowinistyczne sfery niemieckie.

Ks. Domański był patronem spółdzielczości w Niemczech, ale ta praca była niezwykle utrudniona. Władze administracyjne niemieckie nie pozwalały na organizowanie nowych spółdzielni. Na członków wywierano nacisk w kierunku wycofywania się z własnych organizacji. Związek Polskich Spółdzielni w Niemczech pozbawiony został własnej siedziby. Pomimo to istnienie i praca Zw. Spółdz. Polskich w Niemczech jest wspaniałym przykładem wytrwania mimo trudności i sztykan-

Angielsko-Niemiecka umowa węglowa nie wejdzie w życie

Angielsko-niemiecka umowa handlowa, która, jak wiadomo, została zawarta przed 2 miesiącami i miała na celu regulowanie kwot eksportowych dwu krajów, nie wejdzie jednak obecnie w życie.

GŁÓWNA PRZYCZYNA nieratyfikowania wspomnianej umowy przez zainteresowanych przedstawicieli przemysłu węglowego jest **NAPRĘŻONA SYTUACJA POLITYCZNA POMIĘDZY ANGLIĄ I NIEMCAMI**.

Należy zaznaczyć, że eksport węgla angielskiego — przeważnie z Południowej Walii — w ciągu ostatnich tygodni wykazał znaczny wzrost. Niemcy natomiast wykazują ostatnio mniejsze zainteresowanie rynkami eksportowymi, gdyż **POPYTAŁ WĘGIEL NA RYNKU WĘGNETRZNYM NIEMIEC ZNACZNIE SIĘ ZWIĘKSZYŁ**.

Przedstawiciele właścicieli kopalni w Południowej Walii podejmują niebawem pertraktacje z Francją w sprawie wymiany

120 TYS. TON WĘGLA WALLSKIEGO NA 80 TYS. TON KOPALNIAKÓW FRANCUSKICH.

Wymiana taka miała już miejsce w latach poprzednich ku zadowoleniu obu stron. (PAT.).

Nie chcą towarów niemieckich

Jak wynika z opublikowanego ostatnio raportu kanadyjskiego departamentu Handlu i Przemysłu Kanada ograniczyła ostatnio znacznie swój import z Niemiec. I tak w 1937 roku Kanada importowała z Rzeszy towarów za 33,4

miln. RM., a w 1938 roku już tylko za 25,4 miln. Natomiast, na skutek eksportu miedzi, niklu i in. surowców, Kanada sprzedała Niemcom za większą kwotę w r. 1938 niż w r. poprzednim.

Żądania zakazu wywozu broni do państw napastniczych

Delegaci 130 organizacji amerykańskich i kanadyjskich przesłali Rządowi Stanów Zjednoczonych i Kanadzie rezolucję, domagającą się

użycia wszelkich sposobów celem wprowadzenia zakazu wywozu materiałów wojennych do „państw napastniczych“.

Przeciw propagandzie z zagranicy we Francji

We wtorek opublikowano dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie zagranicznej. Na zasadzie tego dekretu każdy, kto otrzymuje z zagranicy pod jakąkolwiek bądź formą fundusze na propagandę polityczną, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywnie od tysiąca do 10-ciu tysięcy franków. Ar-

tykuł drugi tego dekretu przewiduje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 dni wszelkich sum otrzymanych z zagranicy i przeznaczonych na zasilanie wychodzącej we Francji prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną od 100 do 1000 franków.

200 tys. dolarów na F. O. N.

Połączenia amerykańska zebrała do tychczas na F. O. N. przeszło 200 tysięcy dolarów.

Zamknięcie granic „protektoratu“ Czech i Moraw

W myśl wydanych w ostatnich dniach zarządzeń, granice okupowanej Czechosłowacji zostały zamknięte dla ruchu osobowego zarówno w odniesieniu do cudzoziemców, jak również obywateli „protektoratu“, udającego się za granicę. Podróżni dowiadują się o zakazie opuszczania granic dopiero na stacjach granicznych. Tylko wyjątkowo wypadki bywają uwzględniane. Niezależnie od powyższych zarządzeń posiadacze paszportów czeskosłowackich, udający się do Rzeszy, zmuszeni są uzyskiwać wizę niemiecką.

Warszawa-Praga
Zł. 70.-
Samolotami
AIR FRANCE
Informacje:
Warszawa, Jerozolimskie 33.
Tel. 55813, 80850
i wszystkich biur podróży.

„Interesy“ Kucharskich Dalszy ciąg sprawy o bratobójstwo

Na wtorkowej rozprawie obecny był mąż oskarżonej Wiesław Kucharskiej.

Wezwany w charakterze świadka brat jego adw. Zdzisław Kucharski, skorzystał z prawa uchylenia się od zeznań.

Następnie zeznaje adw. Neumark. Brał on udział z ramienia nabywcy w akcie kupna-sprzedaży domu, przy ul. Lwowskiej 8. Nieruchomość sprzedawali: Zbigniew Gierszewski i Kucharska. Świadekowi wiadomo, iż następnie Kucharscy, jako lokatorzy zalegali z komornem. Sprawa oparła się o sąd. Wreszcie Kucharscy uregulowali należność.

Świadek mówi, że konferencja z Kucharską były bardzo utrudnione, gdyż wpadała ona w rozpacz i płakała.

Adw. Goldblum był pełnomocnikiem Libka w procesie przeciwko Kucharskiej z pozwem o 6.000 złotych tytułem prowizji za pośrednictwem przy sprzedaży nieruchomości.

Przewodni. Co za historia powstała między Libkiem a Kucharskimi?

— Libka oskarżono o kradzież pieniędzy. Siedział 48 godzin, mówił, że świadomie usiłowałem go w to „wrobić“.

— Czy Libka prowizja uległa zmniejszeniu o 1.000 zł.

— Nie pamiętam.

— Czy był on oskarżony w złej wierze.

— Sądę, że tak.
Adw. Redych był pełnomocnikiem p. Krzeczowskiego, nabywcy domu przy ul. Opaczey-

skiej, należącego do Kucharskich. Jak twierdzi świadek — nabywca był wprowadzony w błąd przez Kucharskich co do stanu obciążenia nieruchomości. Wynikły z tego wielkie kłopoty dla niego.

W czasie konferencji — adw. Redych powiedział Kucharskim, że wprowadzili oni go w błąd.

Przy pertraktacjach Kucharski powoływał się na swój tytuł adwokata, tłumacząc, że nie wprowadziłby kolegi w błąd.

Adw. Czerski jest pełnomocnikiem matki p. Gierszewskiej przy postępowaniu spadkowym. Z tego tytułu brał udział w konferencjach. Gierszewska po ujawnieniu faktu zabójstwa syna miała powiedzieć do świadka: „Kucharska musi teraz siedzieć“.

Świadek Truszkiewicz z urzędu śledczego, prowadził dochodzenie w sprawie kradzieży u służącej Kucharskich, Mrozińskiej. Oskarżyła ona o dokonanie swego „narrzeczono“ Moskalaka. W wyniku sprawy Moskalak był uniewinniony.

Ignacy Kubacki, post. z urzędu śledcz. opowiada o doniesieniu Kucharskich przeciwko Libkowi. Libek nazwał to „kawałem adwokackim“, zmierzającym do tego, aby nie zapłacić umówionej prowizji.

Następnie przed krótkimi sądownymi staje świadek Wodzinowski. Prokurator wnosi o zbadanie świadka przy drzwiach zamkniętych. Sąd postanowił zarządzić badanie przy drzwiach zamkniętych.

O. P. L. w Anglii

W poniedziałek wieczorem ogłoszono w Londynie w formie Białej Księgi prowizoryczne przepisy, zawierające wszelkie niezbędne dane, dotyczące budowy schronów przeciwlotniczych w fabrykach i budynkach przedsiębiorstw handlowych.

Na Kubie

Minister spraw wewnętrznych zakazał wszelkiej działalności organizacji hiszpańskiej „Falangi“. Zarządzenie to motywowane jest naruszeniem praw kubańskich.

Drogi w dziejach ludzkości



DROGA LEŚNA

Rozwój dróg bitych w dziejach ludzkości datuje się od chwili, kiedy człowiek przedhistoryczny, wyruszając na łowy, stale chadzał tymi samymi śladami, które wydeptała tropiona zwierzyna. Gdy przy szedł okres kultury rolnej, powstały ścieżki polne, wąskie drożki, które poszerzały się w miarę wprowadzenia ówczesnych środków lokomocji, jakimi były dwukółkowe wozy. O ile drogi wodne, rzeczne i morskie powstały z przyczyn natury handlowej, to do powstania dróg bitych przyczyniły się względy wojenne. Budowa dróg bitych była spowodowana koniecznością jak najszybszego przerzucania posiłków wojennych w czasach podbojów. Najdoskonalsze drogi w starożytności istniały w Chinach, gdzie około 200 roku przed Chrystusem wiodł trakt, łączący Morze Żółte z Tybetem. Znakomite drogi budował również władca Persji, Dariusz, który był też założycielem pierwszej szkoły inżynierii drogowej.

Jednym z najważniejszych dzieł komunikacyjnych Rzymian było przeprowadzenie dróg bitych przez Alpy. O ogromie tego dzieła najlepiej świadczy fakt, że w dobie obecnej istnieje 10 przejść przez łańcuch alpejski. Od czasów potęgi rzymskiej nie zdołano przeprowadzić więcej, jak tylko dwie drogi. Najważniejszym było jednak już nie samo zbudowanie szlaków, ale

Od myśliwskiego tropu do nowoczesnych autostrad

utrzymanie ich w stanie stałej używalności.

Jaki był stan dróg w średniowieczu najlepiej świadczy o tym fakt, że za czasów Fryderyka Barbarossa w XII wieku posuwano się po traktach z „szybkością“ około 17 km... dziennie; drogi rzymskie,

które się zachowały, były jeszcze o tyle lepsze od średniowiecznych, że można było przebyć nimi około 20 — 28 km. na dzień.

Odrodzenie komunikacji w Europie, aczkolwiek podejmowane wielokrotnie, nastąpiło dopiero w epoce wojny trzydziestoletniej w XVII wieku. Wtedy powstały nowe trakty, łączące Francję z Prusami, Danią, Czechami i Szwecją. Epoka na-

poleońska również przyczyniła się do odbudowy wielkich szlaków drogowych, zwłaszcza pomiędzy Francją i Hiszpanią oraz Italią.

Przełomowym momentem w dziejach dróg bitych był wynalazek Stevensonsona. Od przeprowadzenia pierwszej kolei żelaznej, której sieć zaczęła się rozszerzać po całej Europie z nieprawdopodobną szybkością, trakty i drogi bite poczęły tracić swe znaczenie, spadając do roli drugorzędnej. Odgrywają one jedynie rolę pomocniczą, jako łącznik pomiędzy stacjami kolejowymi a miejscowościami, oddalonymi od nich.

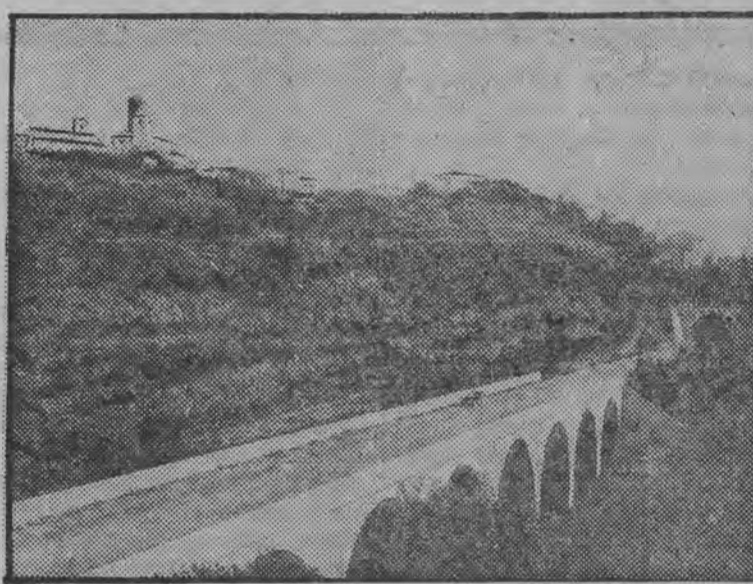
W historii rozwoju dróg europejskich Polska odegrała bardzo ważną rolę. W zamierzonej przeszłości przez t. zw. Bramę Morawską, gdzie obecnie leży przejeżdża przez władze polskie stacja kolejowa Bogumin, wiodł słynny „bursztynowy szlak“ od Morza Bałtyckiego przez Węgry ku Bizancjum i przez Karyntię ku Rzymowi. Przez Polskę również biegł ważny szlak kupiecki, łączący Konstantynopol z krajami Europy Północno - Zachodniej, przechodząc przez Sandomierz i Kraków. W epoce wojen napoleońskich przez Polskę pólnocną z Zachodu na Wschód wiodła droga, którą szła armia francuska na Moskwę.

Wreszcie wynalazek silnika spalinowego i olbrzymi rozwój techniki samochodowej spowodował odrodzenie dróg i przyczynił się do przecięcia całej Europy siecią autostrad, które łączą najbardziej oddalone od siebie krańce kontynentu. Komunikacja samochodowa, dzięki wspaniałym nawierzchniom, rywalizuje nieraz skutecznie z kolejami żelaznymi, ustępując jedynie pierwszeństwa szlakom lotniczym.

Zagadnienie autostrad

Z pośród wszystkich państw europejskich, Francja jest krajem, w którym najpóźniej obudziła się potrzeba autostrad. Gdy się weźmie pod uwagę, że z drugiej strony Francja jest najbardziej zmotoryzowanym krajem europejskim — to fakt ten wyda się paradoksem. Zobaczmy dalej, że tak nie jest.

Wyścig autostrad rozpoczął właściwie Benito Mussolini, który wyposażył Italię w sieć najbardziej nowoczesnych dróg samochodowych, dzielących się na cztery wyraźne odcinki, a mianowicie: Mediolan - Turyn, Mediolan - jeziora italskie, Mediolan - Wenecja i Rzym - Ostia. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że niemal we wszystkich krajach przyjęło się słowo „autostrada“, które jest właśnie pochodzenia italskiego, skoro po włosku „strada“ znaczy droga. Za przykładem italskim pospieszyli Niemcy zaraz po dojściu do władzy kanclerza Hitlera. Okres budowy niemieckich autostrad zapoczątkowała mowa Hitlera, wygłoszona 18 lutego 1933 roku w Berlinie na Międzynarodowej Wystawie Autostrad.



AUTOSTRADA W ALPACH

Francja bardzo późno zaczęła się interesować tym zagadnieniem, a to dlatego, że posiada 65.000 kilometrów idealnych szos, które dotychczas znakomicie spełniały swoje zadanie. Przed kilkoma laty Mussolini wyraził się w sposób następujący: „Gdybym miał francuską turystykę, z łatwością zamknąłbym budżet!“. Pomimo spóźnienia w wykonaniu, sam pomysł autostrad powstał we Francji w roku 1932, a więc rok przed mową Hitlera. Plan ten w większej części był dziełem prefekta departamentu Sekwany, Edwarda Renarda, który przez stworzenie sieci autostrad pragnął osiągnąć dwa zasadnicze cele: ułatwienie turystyki i szybką ewakuację Paryża w razie nagłego ataku.

Od chwili ostatecznego ustalenia planu Renarda minęło już lat 6, ale wykonano dotychczas jedynie piątą część zamierzonych dróg, alewim gotowy jest jedynie pierw-

szy odcinek, tak zwany zachodni. Odcinek ten zaczęto budować jeszcze w grudniu 1933 r. na długości 8 kilometrów, do dalszych kilometrów zabrano się w kwietniu 1934 r. Dzisiaj autostrada ta jest całkowicie gotowa i w ciągu najbliższych tygodni zostanie oddana do użytku publicznego. Do robót na innych, projektowanych odcinkach nie doszło, ponieważ autostrada spotkała się we Francji z niezwykle ostrą krytyką.

Uważano powszechnie, że skoro Francja posiada tak świetne szosy i drogi, budowa autostrad, kosztujących 1.500.000 franków od kilometra, jest zbrodnią wobec skarbu państwa. Zwrot opinii publicznej nastąpił dopiero od tragicznych dni wrześniowych. Zrozumiano, że odpowiedni stan autostrad jest koniecznym warunkiem do ewakuacji ludności cywilnej, aby ta ewakuacja nie przeszkadzała operacjom wojskowym. A że w czasie pokoju autostrady są idealnym terenem dla turystyki, można się spodziewać, że Francja wzmocni swoją pozycję w tej dziedzinie motoryzacji.

Rozwój motoryzacji w różnych krajach

Największy stopień rozwoju motoryzacji osiągnęły Stany Zjednoczone, gdzie na każdych czterech mieszkańców przypada jeden samochód. W Niemczech wynosi on 1 na 40. W Anglii na każdych 20 mieszkańców przypada jeden samochód, we Francji na każdych 19 mieszkańców, w Danii na 25, w Belgii na 38, w Norwegii na 39, w Szwecji na 34. Na Węgrzech stosunek ten wyraża się cyfrą 1:483, w Rumunii — 1:777, w Jugosławii — 1:1034.

W końcu 1938 roku kursowało na całym świecie blisko 43 miliony samochodów. W ciągu tego roku przybyło 400.000 sztuk nowych samochodów, podczas gdy w roku 1937 ponad 2.500.000 sztuk. Największa ilość samochodów

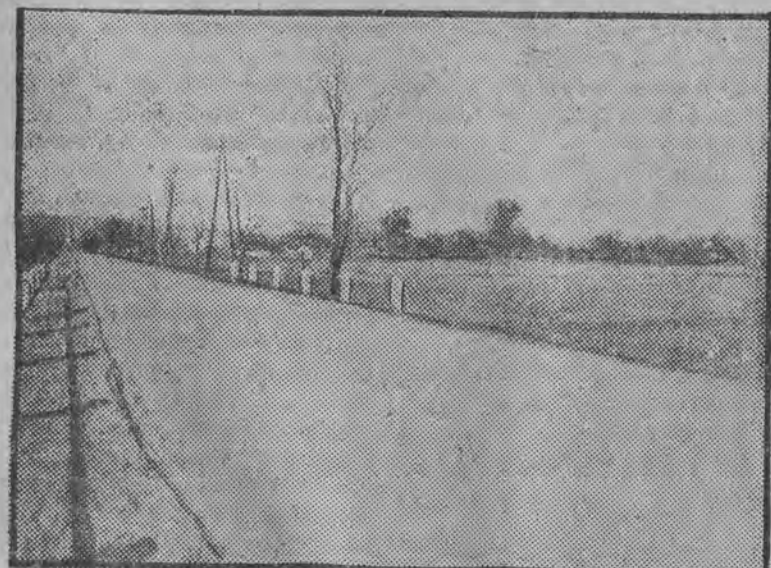
kursuje w Stanach Zjednoczonych A. P., mianowicie blisko 30 milionów sztuk, w Ameryce bez USA. — około 2.215 tys. sztuk, w Europie — 9.065 tys. sztuk, w Australii — ok. 1.130 tys. sztuk, w Azji — ok. 667 tys., wreszcie w Afryce — ok. 656 tys. sztuk.

W Europie najbardziej zmotoryzowanym krajem jest Anglia z liczbą przeszło 2 i pół miliona samochodów, na dalszych miejscach znajdują się: Francja — 2.250 tys. sztuk, Niemcy — 1.078 tys. sztuk i t. d. Miejsce Polski jest bardzo znikomne — razem wszystkiego 55.000 pojazdów mechanicznych, co stanowi — 0,12 proc. ogólnej ilości samochodów, kursujących na całym świecie.

Szosa długości 5.955 klm.

Najdłuższa szosa świata mieści się w Stanach Zjednoczonych. Początek swój bierze w samym Nowym Jorku, dokładnie na rogu 42 ulicy i 5 alei. W tym właśnie miejscu znajduje się słup z napisem:

„Droga Lincoln — San Francisco 3.334 mil“. Długość tej szosy wynosi zatem w przybliżeniu 5.955 kilometrów. Na całej trasie liczy ona 20 metrów szerokości i przecina terytorię dwunastu stanów.



DROGA BETONOWA NA TRASIE CIESZYN — BIELSKO

Blisko 20.000 klm. nowych i przebudowanych dróg w Polsce

W okresie od stycznia 1919 r. do kwietnia 1938 roku wybudowano w Polsce 17.426 klm. nowych dróg. Ogólny stan dróg wynosi obecnie ponad 63.000 kilometrów, przy czym gęstość sieci dróg o nawierzchnię trwałą wzrosła w stosunku do gęstości z roku 1919 o blisko 50 proc. i wynosi obecnie około 16 klm. dróg na 100 klm. kw. powierzchni. Koszt budowy nowych dróg wyniósł w okresie ostatnich 13 lat około 333 miliony złotych, w czym nie uwzględniono sum, wydanych na budowę dróg gminnych. Od 1919 roku do chwili obecnej przebudowano ogółem 2.388 klm. dróg, z czego państwowych 1.756 klm., a wojewódzkich i powiatowych 632 klm.

Jezdnia „reguluje“ ruch w Sztokholmie

W Sztokholmie zainstalowano obecnie nowe sygnały świetlne, regulowane przez przejeżdżające wozy. Sama zasada regulowania sygnałów przez ruch kołowy nie jest nowa: używane są już aparaty, które, będąc połączone z szosą, reagują na impulsy nadawane przez przejeżdżające pojazdy, nowy jednak system przewyższa dotąd stosowane precyznością działania.

Zasada nowego systemu opiera się na wykorzystaniu zmian, jakie wywołuje przejeżdżający wóz w elektromagnetycznym polu otaczającym cewkę impulsową, ukrytą tuż pod powierzchnią drogi. Ta zmiana w polu elektromagnetycznym wywołuje prąd w cewce, który w konsekwencji uruchamia aparat manewrujący sygnałami. Cewki układa się pod jezdnią w takiej odległości od skrzyżowania ulicy, że pojazdy mogą bez zatrzymania się wywołać zmianę sygnału czerwonego na zielony, przy czym czułość cewki jest tak znaczna, iż reagują one nie tylko na przejeżdżające samochody, pojazdy konne, motocykle itp., ale nawet rowery i wózki ręczne.

Sygnalizacja świetlna tego rodzaju nadaje się szczególnie do zastosowania przy zbiegu bocznej ulicy z główną o dużym nasileniu ruchu kołowego. Gdy ruch na głównej ulicy jest większy, zapala się od tej strony światło zielone, równocześnie zaś na ulicy bocznej ukazują się sygnały czerwone. Pojazdy nadjeżdżające z bocznej ulicy zmieniają co 10 — 15 sekund kolor światła, po czym automatycznie ukazują się od strony głównej arterii z powrotem kolor zielony, od bocznej — czerwony. Jeżeli za pojazdem nadjeżdżającym z bocznej ulicy podjeżdża bezpośrednio drugi wóz, nie może on uruchomić po upływie oznaczonego minimalnego czasu zielonego światła, zanim nie zgaśnie zielony sygnał od strony głównej ulicy. W ten sposób ruch na głównej jezdni nie może być zablokowany przez nadjeżdżający sznur pojazdów z bocznej drogi.

System ten z powodzeniem stosuje się również przy rejestracji nasilenia ruchu kołowego, przy czym po włączeniu odpowiedniej taśmy, aparat notuje intensywność ruchu ulicznego w ciągu godziny czy dnia.

Kłopoty drogowe Republiki Chińskiej

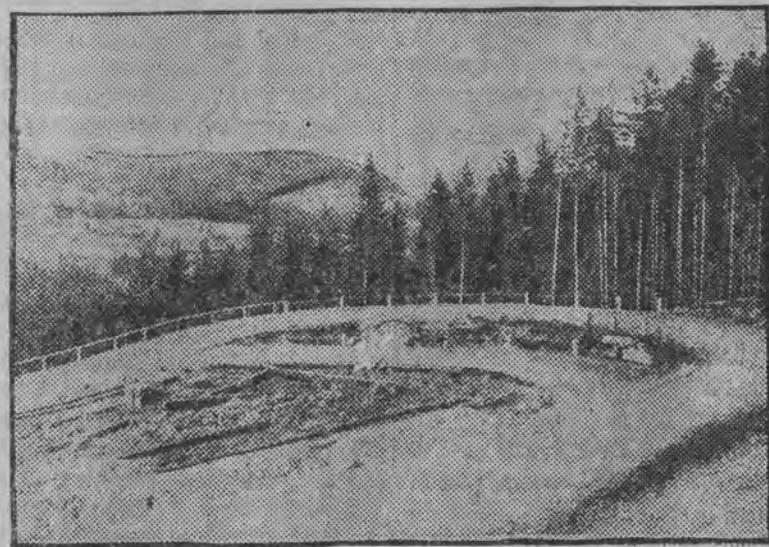
Jak wiadomo, Republika Chińska (teren wolny od okupacji) została odcięta od morza i pozbawiona tym samym najważniejszych dróg komunikacyjnych. Wobec tego jednym z najważniejszych problemów Republiki Chińskiej jest stworzenie nowych dostępow do morza. Najlepszym rozwiązaniem w obecnej sytuacji jest droga przez Birmę, umożliwi ona bowiem rozbudowę gospodarczą wielu dalekich prowincji, połączonych w głębi Chin i rozszerzy ich zdolności eksportowe. Poza tym

Rząd chiński intensywnie pracuje nad uprzemysłowieniem kraju. I tak z końcem 1937 r. istniało w stolicy Chin Chungkingu 17 przedsiębiorstw, 68 większych fabryk, ok. 200 — mniejszych i szereg pieców hutniczych, mogących wyprodukować 500 ton surowki dziennie. W ciągu 1938 r. powstało 50 nowych fabryk, a 540 fabryk przeniesiono z prowincji zagrożonych inwazją japońską. Poza tym wybudowano 10 nowych przedsiębiorstw i 44 fabryki maszyn.

Prasowane drogi

Dotychczas przy budowie nawierzchni drogowych specjalne maszyny urabiały, prasowały itp. asfalt, użyty do budowy dróg. W Australii wynaleziono maszynę, która odbywa się bez tych wszystkich faz pośrednich i po prostu „oprasowuje“ drogę w gliniasty grunt. Po raz pierwszy maszynę tę, wynalezioną przez inżyniera australijskiego, zastosowano przy budowie dróg w gliniastych po-

lach Queensland w Australii przed dwoma laty. Maszyna ta rozpala glinę na szerokości odpowiadającej normalnym wymiarom jezdni, po czym specjalne walce, znajdujące się w środkowej i tylnej części maszyny, nadają „oprasowanej“ w ten sposób nawierzchni ostateczny profil. Budowa drogi przy pomocy tej nowej maszyny jest znacznie łatwiejsza, szybsza i znacznie tańsza.



DROGA TURYSTYCZNA WISLA — KUBALONKA — ISTEBA (NAWIERZCHNIA SMOŁOWANA)

Pod ostrym kątem

Filantropia

Zgłosił się do naszej redakcji bezrobotny. Nazywa się Henryk Nowakowski. Dnia 14-go marca został wyeksm. fowany z domu przy ul. Słaskiej 43, którego właścicielem jest sympatyk endecji. Od tego czasu bezrobotny ze swą żoną „mieszka” w ceg.elni. Mimo starań nie może otrzymać pracy.

Wydział Opieki Społecznej chce mu udzielić pomocy przy wynajęciu mieszkania, ale właściciele domów nie chcą przyjąć bezrobotnego lokatora.

Nie mając żadnych środków utrzymania, udał się do parafii św. Wojciecha, do której należy okręg, gdzie zamieszkiwał. Skierowano go do ks. biskupa Jasińskiego. Stąd odesłano go z kartką do Akcji Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111.

Tu wreszcie doczekał się pomocy. Kazano mu przed wszystkim złożyć podanie. Bezrobotny wydał na arkusz papieru i kopertę ostatnie 10 groszy, jakie posiadał i napisał czolobitne podanie.

Podanie to zostało rozpatrzone — o radości! — przychylnie. Bezrobotny otrzymał bon wartości 10 groszy na ćwierć kg. chleba (1).

I po to odsyłano nieszczęsnego bezrobotnego od Annasza do Kafajsa, aby wreszcie wręczyć mu ćwierć kg. chleba wartości arkuśza papieru, na którym musiał pisać podanie?

Radio łódzkie

CZWARTEK, 27 kwietnia

- 5.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35 Główny program. 6.50 Muzyka poranna (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Piosenki Zygmunta Noskowskiego — poranek muzyczny dla szkół powszechnych z objaśnieniami. 11.25 Muzyka lekka na temat egzotyczne (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka symfoniczna w wykonaniu New Queen'a Hallu w Londynie (płyty). 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o malej Tuzince” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady: „Kobieta uspołeczniona” — dialog. 15.30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 O reformie rolnej — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital organowy. 17.15 Żywe laboratorium — pogadanka. 17.25 „Z kapela i ze śpiewem”. 18.00 Odpowiedzi na listy techniczne. 18.10 Muzyka (płyty). 18.25 O wszystkim po troszku. 18.30 Wiadomości sportowe lokalne. 18.35 Opowieść o Moniuszce: „Śmiecie zrywy na wileńskim partyzkularzu”. 19.25 „Budujmy silne lotnictwo”. 19.45 Koncert fortepianowy. 20.00 Lekkie utwory orkiestrowe (płyty). 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40), wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. 21.00 Recital skrzypcowy Sandora Vegha. 21.40 „Lintang” fre. s. r. e. t. i p. w. i. s. e. l. 22.00 „Płynny owoc i wina krajowe”. 22.10 Koncert Czecha Łódzkiej Rodziny Radiowej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Postorowa — Łagiewnicka 96, J. Kahane — Limanowskiego 80, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyski — Rokicińska 53, A. Zarzewski — Kątna 54, I. Sinielska — Rzgowska 51, S. Trawkowska — Brzezińska 56.

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8, 10

2-gi tydzień

TRZY SERCA

T. DOŁĘGI MOSTOWICZA CENY MIEJSC ZNIŻONE III — 1,09, II — 1,50, I — 2,20 na wszystkie seanse

Komunikaty

Do Zarządów Zw. Klasowych i delegatów fabrycznych

Dziś w czwartek, dn. 27 b. m. o godzinie 19 w sali Domu Związków Zawodowych odbędzie się Zebranie delegatów Zw. Pończoszniczko - Dzianego.

Porządek dzienny: Sytuacja w przemyśle, święto 1 Maja. Dziś w czwartek, dnia 27 kwietnia o godz. 7 wiecz. w sali Domu Zw. Zawodowych (Wysoka 45)

odbędzie się Konferencja Zarządów Związków wchodzących w skład O. K. Z. Z. i delegatów fabrycznych Zw. Włóknarzy Oddziału I „Fabrycznego”.

Zarząd Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, Zarząd Oddziału „Fabrycznego” Zw. Włóknarzy.

Upór fabrykanta przyczyną nieszczęśliwego wypadku

W fabryce pończoch Gutermana w Aleksandrowie (Warszawska 33) wybuchł zatarg, który pociągnął za sobą w następstwie tragiczny wypadek.

Majster, zatrudniony w tej fabryce zażądał podwyższenia jego gaży do poziomu, obowiązującego w innych przedsiębiorstwach pończosznich. Firma nie zgodziła się na to i w rezultacie majster zajątrajkował.

Wówczas przyjęty został na je-

go miejsce praktykant, niedostatecznie obeznany z urządzeniem maszyn pończosznich.

Wskutek karygodnego niedozoru nastąpił defekt w maszynie i obsługujący tę maszynę robotnik uległ oberwananiu czterech palców u prawej ręki.

Fabryka została unieruchomiona. Naprawa uszkodzenia potrwa kilka dni. W związku z tym związek majstrów zwrócił się do inspekcji pracy z interwencją.

Nadużycia skarbowe w firmie „Barwnik”

Władze skarbowe zarządziły ostatnio badania w oddziale łódzkim jednej z największych firm zagranicznych przemysłu chemicznego „Barwnik”, należącej do Niemców. Badania te naprowadziły na niedokładności w księgowaniu, jak również nasunęły

podejrzenia odnośnie prawidłowości wykazywanych obrotów i dochodów.

Zebrany w toku szczegółowej kontroli ksiąg materiał, został zabrany przez władze skarbowe i obecnie zarządzono szczegółowe dochodzenie.

Nikt nie chciał się przyznać do paczki wonnych przemycanych cygar

Sąd skazał na grzywnę kier. biura ekspedycyjnego

Straż graniczna zaobserwowała, że na rynku łódzkim pojawiają się wyroby tytoniowe pochodzenia zagranicznego, przemycane nielegalnie.

Dnia 8 lutego b. r. w wyniku obserwacji, przeprowadzono rewizję w biurze ekspedycyjnym firmy Przedborski i S-ka, przy ul. Sienkiewicza 8 i znaleziono paczkę cygar, nadesłaną z Gdyni, a pochodzących z Gdańska i nielegalnie przemycanych.

Kierownik Artur Cymerman tłumaczył, że nie wiedział, co paczka zawiera i że paczka nadesłana została dla poważnego odbiorcy, nie wskazał go jednak.

Cygara zakwestionowano, a gdy dłuższy czas domniemany odbiorca się nie zjawił i firma nie mogła go również wskazać, powzięto podejrzenie, że cygara nadesłane zostały bezpośrednio dla firmy, kierownika, czy też innego z pracowników.

Cymermana pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi uznał tezę, że istotnie cygara mogły być nadesłane dla kogoś z firmy i odpowiedzialność ciąży na kierowniku i skazał Artura Cymermana na 170 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Pięknie odpłacał za gościnę i pracę... 19-letni rabus przed sądem

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko 19-letniemu Antoniemu Kowalskiemu, kilka razy karannemu za kradzieże.

Po wyjściu z więzienia Kowalski walał się, przez dłuższy czas bez zajęcia.

W dniu 14 lutego r. b. przybył do wsi Sosnowiec Górny gm. Brotoświec pow. brzezińskiego i udał się do rodziny Antoniego Jędrzejzaka, którego poprosił o pracę.

Przybyły począł się żalić, że nie ma co jeść i znajduje się bez żadnych środków do życia.

Powodowany litością Jędrzejczak przyjął Kowalskiego i dał mu u siebie pracę.

W dwa dni później Jędrzejczak wyszedł z domu, pozostawiając Kowalskiego w towarzystwie swej żony Heleny. Wówczas Kowalski chwycił siekiere, rzucił się na bezbronną kobietę, zadał jej cios w głowę, a gdy straciła przytomność związał jej ręce i nogi, po czym spłądował mieszkanie, zabierając 260 złotych.

Przed wyjściem przebrał się w garnitur Jędrzejzaka i zbiegł. Po kilkunastu minutach, gdy Jędrzejczakowa powróciła do przy-

tomności i uwolniła się z więzów, zaalarmowała policję.

Dopiero w dniu 9 czerwca r. ub. rabusia ujęto w Płocku.

Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych.

W wyniku rozprawy sąd skazał młodego rabusia na 4 lata więzienia i utratę praw na 5 lat.

Komunikat

Egzekutywa Ł.O.K.R.P.P.S. zwołuje w piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 7 wiecz. Zebranie Członków P. P. S. w lokalach dzielnic partyjnych. W piątek, o godz. 6 min. 30 po poł. w lokalu CKR-u odbędzie się Konferencja przewodniczących i sekretarzy dzielnic.

Na fundusz Obrony Narodowej

Wczoraj na ręce łow. prezydenta miasta wpłacili na P.O.N. pracownicy przedsiębiorstwa H. Knopfa i S-ki, Łódź, kilińskiego ul. 194, zł. 70.87 oraz pracownicy kinoteatru „Urania”, Cegielińska 2, jednorazowy zarobek zł. 42.

Budowa wspólnych anten zbiorowych Instalacje nie mogą szpeci budynków, ulic i placów miasta

Sprawa anten radiowych, które dotychczas instalowano w sposób dowolny, ale w wysokim stopniu szpecący zewnętrzny wygląd miasta, została ostatnio uregulowana zarządzeniem p. Wojewody łódzkiego z dnia 12 kwietnia r. b. Rozporządzenie to zostało opublikowane w nr. 7 „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego”.

Mówiono m. in., że właściciele (dzierżawcy i zarządcy) nieruchomości, w których znajduje się przy najmniej 10 lokali mieszkalnych — winni urządzić instalacje antenową wspólną, umożliwiającą przez połączenie z nią poszczególnych lokali, odbiór audycji radiowych we wszystkich lokalach mieszkalnych danej nieruchomości.

Instalacje antenowe wspólne mogą być 2 rodzajów: antena zbiorowa (kilka typów) i antena centralna.

Anteny zbiorowe składają się z szeregu anten pojedynczych, założonych na wspólnym urządzeniu wsporczym. Mogą one być rozmaitych typów: promieniowe, zygzakowe, szeregowe i t. p.

Anteny centralne stanowią instalacje, składające się z pojedynczej

anteny, połączonej bezpośrednio lub pośrednio z wieżą, niż jednym obrotnikiem za pomocą odpowiednich do tego urządzeń.

Anteny centralne winny być zainstalowane w tych nieruchomościach, których budowa zostanie rozpoczęta po dniu 1 lipca 1939. roku i w których na każdy lokal wypada mniej niż 20 m. kw. powierzchni tej nieruchomości, wliczając w to powierzchnię, zajęta pod budynki.

Poza wymogami, wynikającymi z przepisów specjalnych, instalacje antenowe nie mogą szpeci wyglądu budynków, ulic i placów publicznych, powinny posiadać we wszystkich swych częściach dostateczną i wytrzymałość mechaniczną i odporność na wpływy atmosferyczne; nie mogą utrudniać dostępu do kominów i swobodnego poruszania się po dachach budynków. Odgałęzienia instalacji antenowych, nie mogą być przeprowadzane ponad torami kolejowymi, ulicami, drogami, placami publicznymi i liniami elektrycznymi prądu słabego i silnego.

Instalacje antenowe wspólne winny być urządzone od dnia 1 lipca 1939 roku.

Liczba abiturientów publicznych szkół powszechnych wzrasta

W Łodzi obserwuje się ciekawe zjawisko — stały coroczny wzrost liczby abiturientów publicznych szkół powszechnych. Zestawienia statystyczne wykazują, że w roku 1933 ukończyły publiczne szkoły powszechne 6407 uczniów, co w porównaniu z rokiem 1931 wynosi wzrost 4045 uczniów.

Jeżeli chodzi o wyznania, to chrześ-

cijan było 74,3%, Żydów 25,7%.

Interesująco przedstawia się statystyka za poszczególne lata, a więc w roku 1931 było 2362 abiturientów, w roku 1932 — 2609, w 1933 roku — 3326, w 1934 roku — 4061, w 1935 roku — 4358, w 1936 roku — 5099, w 1937 roku — 6217 i w 1938 roku — 6407.

WIADOMOSCI SPORTOWE

BOKS

CO MÓWIĄ UCZESTNICZY MISTRZOSTW BOKSERSKICH EUROPY W DUBLINIE

Do Londynu przybyła bokserska ekipa Polski powracająca po mistrzostwach Europy w Dublinie do kraju. Przedstawiciel redakcji PAT miał sposobność przeprowadzić szereg rozmów z kierownikami drużyny oraz przedstawicielami innych ekip.

Mjr. MIRZYŃSKI (prezes PZB) oświadczył: — Jestem pełen podziwu dla organizatorów i ich gościnności. Irlandczycy dali mistrzostwom doskonałą oprawę i uczynili wszystko, aby goszczącym na ziemi irlandzkiej ekipom czas ani przez chwilę się nie dłużył. Poziom sportowy mistrzostw był dość wysoki, jedynie małym zgrzytem tegorocznego turnieju były omyłki sędziowskie. Przykro mi, że ugodził one w Polaków w ostatnim dniu mistrzostw — podczas finałów. Według mojej oceny, wszyscy zawodnicy polscy, jacy walczyli w spotkaniach finałowych, wygrali swe walki — a porażki, jakie im orzeczono, uważam za krzywdzące. Najbardziej skrzywdzono Czortka, który swą walkę z Dowdalem wygrał bardzo wyraźnie. Zdobył przez nas pierwszego miejsca w punktacji dzynowej jest wielkim sukcesem, którego zresztą oświadczenia. Potwierdziłszy raz jeszcze, że jesteśmy pierwszym narodem bokserskim w Europie.

NARCJARSTWO

PIŁKA NOŻNA

APEL LIGI PZPN

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN zwrócił się z apelem do zarządów klubów, kierownictw sekcji, aby wpłynęli na zawodników w kierunku podniesienia dyscypliny na boisku, a w szczególności, aby zawodnicy zaniechali zbyt bezwzględnej i bezowocnego krytykowania orzeczeń sędziowskich i interweniowali w sprawie rzekomych wykroczeń przeciwników, przez co wprowadzają niepotrzebnie sędziego i graczy w stan „enerwowania”.

Warto nadmienić, że na ostatnim swym posiedzeniu Wydział Gier i Dyscypliny ukarał nagana, wzgl. dwutygodniową dyskwalifikacją następujących graczy za wykroczenia na boisku: Sierkiego z Warty, Hanina z Pogoni, Górę z Cracovii, Wleczorka z Warszawianki i Pazurka z Pogoni.

Sześciomiesięczną dyskwalifikacją ukarany został Gierczyński z Wisły za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach ligowych Wisła — Garbarnia w dniu 13 b. m.

NARCJARSTWO

ST. MARUSARZ CHORY

Człowiek polski narciarz St. Marusz zapadł ostatnio na chorobę płucną i przebywa w szpitalu w Zakopanem.

KONKURSY I WYSTAWA FOTOGRAFII NARCJARSKIEJ

Zarząd I Warszawskiego Okręgu Polskiego Związku Narciarskiego przy współpracy Polskiego T-wa Fotograficznego w Warszawie organizuje na zakończenie sezonu narciarskiego Konkurs i Wystawę Fotografii Narciarskiej. Konkurs dostępny jest dla wszystkich fotografów-amatorów. Prace o najmniejszym rozmiarze 13x18 nadsyłać należy do dnia 30 b. m. pod adresem Okręgu, Warszawa, Marszałkowska 97-2.

Wystawa prac odbędzie się w czasie od 7 do 21 maja w lokalu P.T.F. ul. Śniadeckich 12. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

Szczegółowy regulamin konkursu jest do przejrzania w Okręgu P.Z.N., P.T.F. i klubach narciarskich.

KOLARSTWO

PIERWSZY START „NIEZALEŻNYCH”

Do grupy kolarzy niezależnych zgłosiło się ostatnio dwóch dalszych zawodników, mianowicie Cieniewski i Wasilewski. Zgłoszenie Nielewskiego jest już w drodze. Razem zatem z braćmi Kapiakami, grupa ta liczy 5 kolarzy. Pierwszy start „niezależnych” nastąpi w ramach zawodów szosowych KS. Bielany w nadchodzącą niedzielę na dystansie 125 km.

Na ostatniej chwili

MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA W ŁODZI

We wtorek o godz. 10.30 przybyła do Łodzi pani marszałkowska Aleksandra Piłsudska — przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej obywatelskiego komitetu akcji „Pomocy Zimowej”, celem dokonania przeglądu działalności miejskiego komitetu obywatelskiego „Pomocy Zimowej”.

Pani Marszałkowa rozpoczęła czynności od przeglądu wpływów i wydatków komitetu i badania przebiegu akcji zbiorkowej oraz spieszenia z pomocą niezamożnej ludności miasta. Pani Marszałkowej wyjaśnieniami służyli w zastępstwie niedysponowanego prezydenta miasta tow. Kwapińskiego, wiceprezydent miasta tow. Walczak i naczelnik Wydziału Opieki Społecznej. (PAT)

GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY W ŁODZI

PAT. donosi: Do Łodzi przybył we wtorek Główny Inspektor Pracy p. Marian Klott, który odbył kolejno szereg konferencji z przedstawicielami organizacji przemysłowców oraz z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych.

Konferencje te poświęcone były zagadnieniom stanu prac komisji mieszanych:

1) komisji dla ustalenia stawek w przemyśle jutowym,

2) komisji dla ustalenia norm obsługi maszyn w przędzalniach.

Na konferencjach nastąpiła omawianie były ewentualne zasady regulacji stosunków pracy i płacy po 1 lipca r. b., wobec wygaśnięcia terminu orzeczenia komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego.

W wyniku tych obrad ustalono zasady dalszego postępowania.

TRAGICZNY WYPADEK W KRAKOWIE

KRAKÓW, 26.4. (PAT). W środę, w południe wydarzył się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego ponieśli śmierć trzech młodzi lekarze krakowscy: 23-letni dr. Jerzy Oszacki, bratanek profesora U. J., 28-letni dr. Zbigniew Scisławski i dr. Jan Oremus.

Władze wszczęły dochodzenia, celem ustalenia przyczyn wypadku. Tragiczny zgon młodych lekarzy wywołał w całym mieście żywe współczucie.

KRAŻOWNIK BRYTYJSKI W GIBRALTARZE

GIBRALTARZ, 26.4. (PAT). Do tutejszego portu przybył z Southampton krażownik brytyjski „Dorset Shire”, mając na swym pokładzie kilka kompanij gwardii walijskiej. Oddziały te pozostaną w Gibraltarze, celem wzmocnienia miejscowej załogi.

30 ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH OBLANYCH KWASEM SOLNYM

PRAGA, 26.4. (PAT). Czeska Agencja Telegraficzna donosi, że w ciągu ubiegłej soboty i niedzieli w Pilźnie nieznan sprawcy obłali kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich. Czynnów tych dopuszczono się przeważnie na ulicach śródmieścia, gdzie panuje ruch szczególnie ożywiony, lub też w tramwajach natłoczonych pasażerami. Niektórzy żołnierze odnieśli rany. Niezwłocznie zarządzone energiczne dochodzenie i wydano zarządzenia represyjne. Władze nakazały aresztowanie 50 Czechów lewicowców oraz 50 żydów. Miasto Pilzno będzie musiało poza tym wypłacić odszkodowanie spowodowane wspomnianymi czynami.

Posiedzenie Magistratu

W dniu 26 b. m. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, Plac Wolności 14, odbędzie się siódme posiedzenie Magistratu.

Przebudowa placu im. gen. H. Dąbrowskiego

Roboty przy przekształcaniu placu im. gen. H. Dąbrowskiego są w pełni. Plac w jednej części został już pozabawiony swej pierwotnej formy. Na dawnej alei lipowej K.E.L. przeprowadza tory tramwajowe.

P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska w Łodzi

Wczoraj o godzinie 10 m. 30 przybyła do Łodzi p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, przewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej Obywatelskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej, celem dokonania przeglądu działalności Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej.

P. Marszałkowa rozpoczęła czynności od przeglądu wpływów i wydatków Komitetu, przystąpiła do badania przebiegu akcji zbiorowej w Łodzi oraz sposobów spieszania z pomocą niezamożnej ludności miasta.

P. Marszałkowej Piłsudskiej, przybyłej do Łodzi w towarzystwie p. Janusza Janczewskiego z Najwyższej Izby Kontroli Państwa, służyli wyjaśnieniami

i informacjami w zastępstwie niedysponowanego w tym dniu tow. prezydenta J. Kwapińskiego tow. wiceprezident Adam Walczak i naczelnik Wydziału Opieki Społecznej.

Następnie p. Marszałkowa Piłsudska odwiedziła muzeum pamiątek po Marszałku Józefie Piłsudskim, mieszczące się przy ul. Piłsudskiego 19. W imieniu miasta powitał ją tow. wiceprezydent Antoni Purlal. Po muzeum oprowadzał p. Marszałkową i wyjaśniał udział kulturozawod. Eugeniusz Ajnenkiel.

Następnie p. Marszałkowa zwiędziła kilka instytucji wychowawczo-opiekunich i oświat. O godzinie 19-ej p. Marszałkowa Piłsudska opuściła nasze miasto.

Z codziennych walk robotników

O układ w drukarniach towarowych

Otrzymała się bezpośrednia konferencja przedstawicieli przemysłu i Zw. Zaw. w sprawie zawarcia umowy dla robotników zatrudnionych w drukarniach towarowych (chustek).

Rokowania nie doprowadziły do porozumienia. W związku z tym na 2 maja br. zwołana została ponowna konferencja u Inspektora Pracy.

W sprawie zatrudnienia sezonowców

W Zarządzie Miejskim w Łodzi odbyła się konferencja z przedstawicielami Związków Zawodowych robotników sezonowych, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Ustalono, że w ciągu 2 tygodni związki opracują szczegółowy projekt układu i złożą Zarządowi Miejskiemu.

ne są szczegółowe rozmowy z dyrekcją. Ostatecznie projekt układu zbiorowego ma być złożony do 10 maja br. i wówczas dojdzie do ostatecznego zatwierdzenia sprawy samego układu.

Dyr. Klott w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 10.15 dyr. Klott odbył konferencję z przedstawicielami Związku Majstrów Fabrycznych. Przedstawiciele Związku Majstrów zreferowali dyr. Klottowi swoje stanowisko w sprawie zawarcia układu zbiorowego i skasowania „podmajstrzych”, których przemysł chce wprowadzić w życie.

O godzinie 12 dyr. Klott konferował z przedstawicielami związku przemysłu włókienniczego P. P.

Ostry zatarg w i-mie Marokko

Na tle zwolnienia bez wypowiedzenia i odszkodowania pracownika wybuchł ostry zatarg w składzie sukna B. Marokko, Nowomiejska 8.

Pracownicy firmy stanęli w obronie poszkodowanego kolegi, żądając natychmiastowego przyjęcia zwolnionego do pracy.

Powiadomiony Zw. Pracowników Biur. i Handl. sprawę skierował do Insp. Pracy. Konferencja w dniu wczorajszym wobec nieustępliwości firmy rezultatu nie dała.

Pracownicy postanowili przystąpić do strajku okupacyjnego, o ile firma nie zmieni swego stanowiska.

„Hitler zrobi porządek...!”

Majster-hitlerowiec skazany na 6 miesięcy więzienia

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 50-letniemu Augustynowi Berholtzowi, majstrowi fabrycznemu oskarżonemu o publiczne lżenie i wyszydzanie Narodu Polskiego.

Sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 13 marca r. b. do składu win i wódek Stanisław Świerczyński przy ul. Przędz.

Do mycia, prania i golenia znakomicie nadawają się mydła i proszki

„ELIN”
— Żądać wszędzie —

działającej 82 przybył Berholtz i zaczął dyskutować na tematy polityczne ze znajdującym się tam Janem Granatem i właścicielem.

W trakcie dyskusji Berholtz oświadczył, że „Polska nie jest zdolna do rządzenia i dlatego musi przyjąć Hitlera i napewno przyjdzie. A kiedy przyjdzie

Hitler, to wówczas zrobi porządek!”

Zarówno Granat jak i właścicielka ostro zareagowali przeciwko prowokacyjnemu odzywaniu się Niemca i złożyli zameldowanie w policji.

Berholtz został zatrzymany na kilka godzin, zaś wieczorem tego dnia zwolniono go.

Zawiązy hitlerowiec przybył natychmiast do tego samego składu win i wódek i oświadczył, iż jest dumny z tego, że jest hitlerowcem i dlatego że nim jest, został zwolniony z aresztu.

Gdy mu obecny w składzie Władysław Stasiak zwrócił uwagę, żeby liczył się ze słowami, Berholtz zaczął lżyć w nieparlamentarny sposób Naród Polski i szydzić z uczuć narodowych.

W związku z powyższym postanowiono Berholtza w stan oskarżenia i w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych.

Sąd w wyniku rozprawy skazał Berholtza na 6 miesięcy więzienia.

17-letni zwyrodnialec przed sądem

Przed Sądem Okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym sprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko 17-letniemu Stanisławowi Gronowi, zam. przy ul. Lipowej 7.

Wieczorem dnia 30 grudnia r. ub. Gron znalazłszy się na Cygance spotkał samotnie idącą niewiastę, jak się po tym okazało 20-letnią Cecylię Mariańską, Po wszczęciu z nią rozmowy,

rzucił się na nią usiłując dokonac gwałtu.

W ostatniej jednak chwili został spłoszony przez przechodniów, którzy go oddali w ręce policji.

Na rozprawie okazało się, że był on już 2 razy karany za kradzieże.

Sąd skazał zwyrodnialca na 10 miesięcy aresztu.

Bestia w ludzkim ciele torturowała własne dziecko

Na skutek skarg wniesionych przez sąsiadów, zarządzone zostało dochodzenie policyjne przeciw 45-letniej Stefani Koniarskiej zamieszkałej przy ul. Suchej 5 (Widzew).

Według zeznań Koniarska, mając przy sobie nieslubną cór-

ki z mężem,

W tym celu uciekała się do potwornych wprost sposobów dręczenia własnego dziecka. Prócz bicia i głodzenia, stosowała niesłychane tortury, przypiekała gołe ciało w różnych punktach przy pomocy rozpalonego do białości pogrzebaczka. Nieludzkie krzyki dziecka spowodowały interwencję sąsiadów, którzy zawiadomili policję. Dręczone dziecko przesłano do sierocińca. Było ono fizycznie zupełnie złamane. Dalsze dochodzenie całkowicie wyjaśni niewątpliwie niebywały przejaw bestialstwa matki wobec rodzinnego dziecka.

W wirze wielkiego miasta

Groźba eksmisji przyczyną samobójstwa

35-letnia Emma Lumpel zamieszkała w domu przy ulicy Wólczńskiej 231 straciła przed kilku miesiącami pracę, wobec czego zalegała z komornem.

Gdy właściciel domu wystąpił do sądu ze skargą o eksmisję, nieszczęśliwa kobieta postanowiła pozbawić się życia.

W tym celu kupiła kwas solny i w dniu wczorajszym zażyła go.

Jęki desperatki usłyszeli sąsiedzi, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe.

Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwej kobiecie przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu w stanie groźnym.

Staruszka runęła ze schodów

Przy ul. Piotrkowskiej 99 wydarzył się w dniu wczorajszym nieszczęśliwy wypadek.

Ze schodów schodziła lokatorka tegoż domu 88-letnia Złota Rajchman. W pewnej chwili upadła doznając ogólnych obrażeń cielesnych oraz złamania podudzia.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją karetką pogotowia miejskiego do szpitala.

DZIAŁ LEKARSKI

DOKTOR

S. KLOZENBERG (młodszy)

Choroby żołądka, kiszki, wątroby i przemiany materii.

Moniuszki 5 tel. 144-18
Przyjmuje od 5 — 8 wiecz.

DR.

HALTRECHT

Piotrkowska 161

tel. 245-21.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych przyjmuje od 8—9 rano, od 12—3 pp. i od 7—9 wiecz.

W niedziele i święta od 10—1.

Odbito w Drukarni Ludowej Piotrkowska 83.

PLASZCZE impregnowane i jedwabne poleca „CE-WU” PIOTRKOWSKA TELEFON 236-71 Ceny fabryczne

Smutny finał zabawy w teatr Dyrekcja złożyła podanie o ogłoszenie upadłości

Skandaliczna gospodarka w teatrach łódzkich kończy się efektywnym, istic teatralnym epilogiem. W dniu wczorajszym spółka dzierżawiąca teatry miejskie w osobach pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego zwróciła się z podaniem do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego o ogłoszenie upadłości. Krok dyrekcji w przeddzień posiedzenia Rady Miejskiej, na którym mają zostać omówione kulisy jej skandalicznej gospodarki, ma swoją wymowę. Na tle tego bankructwa jakże groteskowo wyglądają sprawy sądowe, wytoczone przez jednego z p. dyrektorów tym, którzy pu-

blicznie „ośmielili” się skrytykować dewastacyjną gospodarkę obecnej dyrekcji.

Dowiadujemy się również, że pełnomocnicy pracowników, personelu artystycznego i technicznego zwrócili się do sądu o nałożenie sekwestru na raty subwencji oraz na wpływy kasowe teatrów celem zabezpieczenia swych zaległych zarobków.

Tak oto smutnie kończy się zabawa w teatr, prowadzona przez pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego z jednej i przez komisaryczny Zarząd Miejski z p. Pączkiem na czele — z drugiej strony.

Odnosnie rozszerzenia robót Zarząd Miejski ustalił, że prace prowadzone będą tak jak od początku sezonu przez 5 dni, a dalsze zwiększenie liczby dni oraz kwestia podwyższenia płac uzależniona jest od rozmiaru przydzielonych kredytów.

Przedsiębiorstwa prywatne, przejmujące roboty w dziale drogowym zatrudnią 650 robotników, w kwestii zaś zatrudnienia robotników w dziale kanalizacji i wodociągów prowadzo-

Kontrola rusztowań i robót budowlanych

Obecnie wznowiono na szerzą skalę roboty remontowe domów i już na początku sezonu zanotowano kilka nieszczęśliwych wypadków, które jak to ustalono, były następstwem niezachowania przepisów o środkach ostrożności przy ustawianiu rusztowania.

Inspekcja budowlana zarządziła kontrolę prowadzonych robót, niezależnie zaś od tego zwróciła uwagę prowadzącym roboty na konieczność zabezpieczenia rusztowań, czyniąc ich odpowiedzialnymi za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

INSTYTUT KULTURY i SZTUKI pod kier. ROMANA DOBRZYŃSKIEGO PIOTRKOWSKA 98, RÓG ORO, TEL. 272-77.

wypożyczalnia książek i pism

krajowych i zagranicznych. Ostatnie nowości. Odsyłanie książek do domów na zamówienie telefoniczne. **Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr. (bez kaucji).** Przeprowadź biletów oraz bilety zrzeczeniowe do Teatrów Miejskich i Kin.

PLASZCZE impregnowane i jedwabne damskie: poleca firma „Moderne” Piotrkowska 10 front 2 piętro męskie w wielkim wyborze

Nieuczciwy narzeczony aresztowany na sali sądowej

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał 31-letni Ignacy Dymel (Kraszewskiego 26) Poznań on jeszcze w 1929 roku Anielę Czekajównę i przyrzekł ożenić się z nią. Gdy przebywał w wojsku narzeczona posyłała mu pieniądze, po powrocie zaś ze służby pomagała mu zasilając jego budżet. W grudniu 1938 r. Dymel znalazł sobie inną kandydatkę na

żonę i z Czekajówną zerwał. Oszukana kobieta wniosła skargę do sądu wskazując na to, że wyludził od niej 1000 zł. nadużył jej zaufania i przez okres kilkuletni przeszkodził w zamążpójściu.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Ignacego Dymela na 1 rok więzienia polecając go aresztować na sali i osadzić niezwłocznie za kratkami.

Wycieczka w rodzinne strony zakończyła się smutno dla gościa

34 letni Franciszek Marusiński zam. przy ul. Piotrkowskiej 121 udał się w odwiedziny do swych krewnych we wsi Gorzkowice, pow. piotrkowskiego. Z okazji tej wizyty urządono libację, pod koniec której doszło między pijanymi uczestnikami do sporu i Marusiń-

skiego pobito kolkami tak że odniósł ciężkie obrażenia ciała, tak złamanie żeber, ręki itd. Rannego przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej czterech uczestników libacji.

Ratując dzieci przed śmiercią głodową zostawiła je w lokalu Wydziału Opieki Społecznej

32-letnia Rozalia Michalińska odpowiadała przed Sądem Grodzkim za porzucenie dwóch swoich synów w wieku 8 i 11 lat, w dniu 28 grudnia 1938 r. w Wydziale Opieki Społecznej. Na rozprawie Michalińska przyznała, że istotnie porzuciła dzieci, ale uczyniła to z konieczności. Pozostawiła bez

dachu nad głową i bez środków do życia. Dzieci przymierały głodem, a że dokuczali również mrozy, poczęły chorować. Widząc, że dzieciom grozi śmierć z głodu, pozostawiła je w lokalu Wydziału Op. Społecznej. Sąd uznając wyższą konieczność uniewinnił Michalińską.

Kabaret „Casanova” został zamknięty

Pracownikom należy się 9.000 złotych

W dniu onegdajszym nastąpiło zamknięcie kabaretu „Casanova” przy zbiegu ulic Zachodniej i Zawadzkiej.

Jak wiadomo, między personelem artystycznym i technicznym a dyrekcją powstał jeszcze przed dwoma tygodniami zatarg na tle niewypłacenia należności.

Na skutek interwencji inspektora pracy, dyrekcja wypłaciła część należności zespołowi muzycznemu. Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej dyrekcja winna jest muzykom,

artystom, kuchmistrzom, kelnerom, sprzątaczkom i in., należność w sumie około 9.000 zł. Wobec trudności finansowych dyrekcja postanowiła zamknąć lokal.

W dniu wczorajszym artyści zgłosili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Dowiadujemy się, że gdyby dyrekcja nie wypłaciła należności, sprawa zostanie skierowana do referatu karnego Inspekcji Pracy.

Wytwórnia bielizny damskiej i męskiej „Chicot” Poleca na sezon wiosenny i letni wszelką galanterię damską i męską. **Specjalność:** Najnowsze fasony bluzeczek oraz koszule sportowe. Piotrkowska 48

Chojny domagają się nowej rzeźni

Od przeszło roku rzeźnia w Chojnach, dzierżawiona przez Sz. Blatta została zamknięta na mocy decyzji władz administracyjnych, z powodu stwierdzonych niedomagań, anty-sanitarnego stanu, braku przepisowych urządzeń i t. p.

Brak rzeźni daje się odczuć kilkunastotysięcznej rzeszy mieszkańców, a przedewszystkiem rzeźnikom, którzy ubój przeprowadzają bądź to w rzeźni łódzkiej, bądź też w znacznie odległej rzeźni w Andrzejowie, co podraża ogólne koszty produkcji.

W związku z tym podjęta została obecnie interwencja u władz wojewódzkich o możliwość jaknajszybsze załatwienie sprawy rzeźni w Chojnach i otwarcie jej dla potrzeb gminy.

Bezrobotni na FON

Robotnicy firmy Karol Benich (Łąkowa 11) jednomyślną uchwałą zobowiązali się zaofiarować 1 dzień pracy na F. O. N. Ponieważ jednak robotnicy tej fabryki od pewnego czasu nie pracują, złożyli a conto daru 155 zł.